Nr 21. Kraków, Poniedziałek 15 Stycznia 1912. Rok XXXI

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul Szewska — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A Buchstab, ul Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H Schallek (Wollzeile) — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Po wyborach w Niemczech.

Z 397 posłów, tworzących parlament niemiecki, wybrano w ubiegły piątek 206, podczas gdy w 191 okręgach walka o mandaty rozstrzygnie się dopiero przy wyborach ściślejszych, które nastąpią mniej więcej za tydzień. Ostatecznego i zupełnie ścisłego sądu o wyniku tych wyborów dziś jeszcze wydać nie można. Ponieważ atoli dziś znany już jest dokładnie stosunek głosów, oddanych przez poszczególne partye, można z niejaką pewnością określić widoki kandydatów, którzy stają do wyborów ściślejszych, przyczem wprawdzie niespodzianki bynajmniej nie są wykluczone, i to może nawet dość liczne. W świetle dokładnie już znanych cyfr, widoki te przedstawiają się też dziś nieco inaczej, niż bezpośrednio po pierwszym dniu wyborów.

Na ogół jednakże już pierwszy dzień wyborów dał nam jasny obraz obecnego politycznego sentymentu szerokich kół ludności Niemiec. Prasa niemiecka charakteryzuje go jako potężny a gwałtowny „zwrot na lewo“ i to ku najskrajniejszej lewicy. Określenie to najzupełniej trafne. Dowód to już nietylko niezadowolenia mas ludności z dzisiejszych wewnętrznych stosunków w Rzeszy, ale nawet wprost ogromnego rozgoryczenia. Ogarnęło ono nietylko wielkie rzesze robotnicze, lecz także krocie tysięcy średniego mieszczaństwa, które dotychczas za swoją polityczną reprezentacyę uważały partye demokratyczno-postępowe i liberalne. Rozgoryczenie to było tak głębokie, że przerzuciło mnóstwo wyborców tej partyi do obozu socyalno-demokratycznego. Wyborcy ci bynajmniej przez to nie zmienili swoich przekonań politycznych i bynajmniej nie stali się socyalnymi-demokratami. Pragnęli oni jedynie dać możliwie najostrzejszy wyraz swemu rozgoryczeniu, pragnęli w najjaskrawszej formie zaprotestować przeciwko obecnym rządom i obecnym wewnętrznym stosunkom w swej ojczyźnie. Znamienny to wogóle rys szerokich kół mieszczańskich, iż wolą demonstrować, niż usilnie działać i pracować na rzecz swoich ideałów politycznych, i to nietylko w Niemczech, lecz wszędzie, nie wyjmując także — Galicyi.

Skarży się dziś na to gorzko niemiecki poseł demokratyczno-postępowy Gothein w wiedeńskiej „N. Fr. Presse“. I on tłomaczy to nadzwyczajne zwycięstwo socyalnej demokracyi tylko tem, że tysiące wyborców mieszczańskich, zamiast głosować na własnych kandydatów, jedynie na przekor rządowi, a wbrew własnym przekonaniom, oddało swoje głosy na socyalnych demokratów. Skarży się on dalej, że mieszczaństwo niemieckie i dziś jeszcze nie umie się zdobyć na taką organizacyę polityczną, a co najważniejsze, na taką ofiarność na cele polityczne, jaką spotyka się u socyalistów. I to właśnie sprawia, że mieszczańska demokracya wszędzie niemal mimo faktycznej swej siły traci na znaczeniu, jako czynnik polityczny, że walki polityczne rozgrywają się wszędzie już niemal ponad jej głową między skrajną lewicą a skrajną prawicą.

I tu możnaby zawołać: „tout comme chez nous“ — tak samo, jak u nas.

Wybory te wykazały dalej, jak niebezpiecznym współzawodnikiem jest dla demokracyi mieszczańskiej socyalna demokracya. W dążeniu swojem do jaknajwiększej partyjnej ekspanzyi, nie cofa się ona przed zadaniem zabójczych wprost ciosów właśnie tym, którzy wraz z nią zwalczają wspólnego wroga: reakcyę. I przy tych bowiem wyborach socyaliści niemieccy daleko brutalniej i ostrzej występowali przeciwko mieszczańskim partyom, niż przeciwko konserwatywnym.

Mimo to widoki demokracyi niemieckiej nie są jeszcze najgorsze. Postępowe stronnictwo niemieckie staje do wyborów ściślejszych w 62 okręgach i, jeżeli przyjdzie do skutku kompromis socyalistyczno postępowy, o który dziś socyaliści sami się starają, postępowcy niemieccy wrócą może do parlamentu w sile 40 do 50 posłów, a więc nie wiele stracą. Większe straty natomiast poniosą prawdopodobnie narodowo-liberalni, partya, odpowiadająca zupełnie naszej endecyi. Jej liberalizm jest atoli bardzo względny, a demokratyzm aż nadto wątpliwy. Są to zdeklarowani szowiniści niemieccy, najzaciętsi wrogowie Polaków. To też ich klęskę powitać możemy jedynie ze szczerem zadowoleniem.

Najważniejszą kwestyę, czy i o ile wybory te złamały dotychczasową przewagę konserwatywnych partyj, rozstrzygną dopiero wybory ściślejsze. Dziś, w świetle dokładnych cyfr, widoki tych partyi przedstawiają się mniej dobrze, niż w sobotę. Nie ulega wątpliwości, że konserwatyści obu odcieni oraz małe grupy reakcyjne, idące z niemi ręka w rękę, stracą jednak kilka a może i kilkanaście mandatów, co więcej i widoki „niewzruszonej baszty“, stronnictwa centrum, są bardzo niepewne w kilku okręgach. Nie jest też wykluczone że i ta partya, której katolicka solidarność wyznaniowa dawała przez lat 40 niezłomną wprost spójność i odporność, straci kilka mandatów. Jak ogromne musi być obecnie rozgoryczenie wśród ludności niemieckiej, jeżeli dotarło aż do tego obozu!

Możliwem więc jest, że opozycya dosięgnie tej cyfry mandatów, która da jej przewagę nad niemieckiemi partyami konserwatywnemi i że małe Koło polskie stanie się znów „języczkiem u wagi“ między obu stronami. Lecz nawet w razie, jeżeli opozycya pozostanie nadal w mniejszości, dla rządu niemieckiego poważne wynikną trudności, bo opozycya ta będzie daleko radykalniejszą, gdyż wśród niej większość stanowić będą socyaliści, którzy zapewne wejdą do parlamentu w sile 90 posłów na ogólną liczbę 397.

Co do liczby uzyskanych głosów, partya ta przekroczyła tym razem znacznie 4 miliony. Potężna ta cyfra nasunie zapewne rządowi niemieckiemu bardzo poważne refleksye. Niemcy posiadają może najliberalniejsze i najbardziej demokratyczne prawo wyborcze do swego parlamentu. — Jest ono idealnie tajnem, powszechnem i bezpośredniem — tylko nie idealnie równem. W zasadzie co prawda oparte jest na równości bezwzględnej, lecz nie w praktyce. Gdy je tworzono, wyznaczono jednego posła na sto tysięcy mieszkańców. Wówczas cesarstwo niemieckie liczyło niespełna 40 milionów mieszkańców i stąd ta nierówna liczba 397 posłów. Od tego czasu ludność Niemiec wzrosła do 64 milionów. Niektóre okręgi przemysłowe liczą dziś do pół miliona ludności i do 100.000 samych wyborców, inne, rolnicze, zawsze jeszcze niewiele ponad 100.000 mieszkańców. A mimo to każdy wybiera dalej jednego posła. Gdyby nie to, posłów socyalistycznych byłoby w parlamencie niemieckim dziś może 150 do 200. Że wobec tego rząd pruski tem bardziej teraz sprzeciwiać się będzie szerszej reformie wyborczej do Sejmu pruskiego, to nie ulega wątpliwości. I to okaże się dla nas ujemnym skutkiem obecnego zwycięstwa radykalizmu w Niemczech.

* * *

Co się tyczy polskich dzielnic zaboru pruskiego, niestety potwierdzić dziś musimy jedynie to, cośmy już zaznaczyli w sobotę, mianowicie, że wybory zgotowały stronie polskiej przykrą porażkę. Stosunkowo najlepiej jeszcze przedstawia się wynik wyborów w Prusach zachodnich, gdzie powiodło się w polskich rękach utrzymać nawet bardzo niepewny okręg świecki (Świecie), tak, że tu polski „stan posiadania“ jest niezachwiany. Tak samo w W. Ks. Poznańskiem pozostaną w rękach polskich wszystkie posiadane dotychczas mandaty w liczbie 11. Tu atoli wybory przyniosły nam kilka przykrych objawów. — Nasamprzód ten, że zupełnie dla nas pewny okręg krotoszyński zdobywać musimy dopiero przy wyborach ściślejszych wskutek brzydkiej secesyi w obozie polskim; a powtóre, że w dwóch okręgach liczba głosów polskich znacznie się cofnęła, i to również z partyjnych względów. Secesyę ową urządzili tym razem konserwatyści, wzbraniając się głosować na uznanego przez polską władzę wyborczą kandydata endeckiego dra Chłapowskiego.

Pierwszy to wypadek złamania solidarności narodowej ze strony konserwatystów wielkopolskich.

Taksamo owo cofnięcie się liczby głosów polskich, które w samem mieście Poznaniu dochodzi do 3000 głosów, jest wyłącznie wyrazem niechęci wyborców innych tamtejszych partyj polskich, konserwatywnych i ludowych do kandydata narodowo-demokratycznego. Obie te secesye jaknajostrzej potępić należy; sprawiedliwość nakazuje jednakże zaznaczyć, że jest to tylko odpowiedź na niedawną secesyę endecką w Poznaniu, a zarazem następstwo partyjnego roznamiętnienia i taktyki zohydzania przeciwników, które wniosło do tamtejszych stosunków powstanie tam nielicznej, lecz tak samo, jak gdzieindziej, zachłannej na wszystko partyi narodowo-demokratycznej. Nie uniewinnia to secesyi — lecz ją tłómaczy.

Także niespodzianka, jaką jest wynik w okręgu wyborczym Leszno w W. Księstwie Poznańskiem, świadczy o wzmagającem się rozluźnianiu karności politycznej w obozie polskim. W okręgu tym stanie do wyboru ściślejszego z kandydatem liberałów niemieckich nie kandydat polski, lecz kandydat centrum hr. Oppersdorff. Jakkolwiek strata stąd żadna nie wyniknie, bo o zwycięstwie polskiem niema tu mowy, przeciwnie, jeśli hr. Oppersdorf zwycięży, zyskamy w parlamencie bardzo dobrego przyjaciela wśród Niemców — fakt że i w tym okręgu, wbrew nakazowi polskiego komitetu centralnego, część wyborców odrazu głosowała na hr. Oppersdorfa, jest objawem niepomyślnym.

Ta sama bezwątpienia przyczyna zgotowała nam tym razem wprost bolesną klęskę na Górnym Śląsku, gdzie przed pięciu laty wybrano odrazu czterech, obecnie zaś zaledwie jednego posła polskiego. I tu w każdym okręgu cofnęła się liczba głosów bardzo nawet znacznie. Wynik wyborów piątkowych tak się tu przedstawia (liczbę głosów oddanych przed 5 laty podajemy w nawiasie):

Okręg katowicki: Polak Sosiński 17.909 (27.002) gł., centrowiec 11.356 (6.575), liberał nar. 5.863, postępowiec niem 9.415, socyalista Biniszkiewicz 14.909 (5.974). Do wyboru ściślejszego staje Polak z socyalistą. Wybór Sosińskiego możliwy, a nawet prawdopodobny, ponieważ centrowcy w tym wypadku głosować będą na polskiego kandydata.

Okręg bytomski: Polak Dombek 20.731, (26.414) gł., centrowiec 13.053 (7.961), socyal. 11.538 (5.665), liberał nar. 11.199 (9.210). — Wybór ściślejszy między Dombkiem a centrowcem; zwycięstwo polskie możliwe, lecz tylko przy pomocy socyalistów.

Okręg gliwicki: Polak ks. Jankowski 7.540 (11.880) gł., centrowiec 9,340 (7.545), liberał niem. 6.960 (6.280), socyalista 3.900 (1.397). Okręg ten bez wątpienia stracony, ponieważ część liberalnych Niemców głosować będzie na centrowca.

Okręg pszczyńsko-rybnicki. Tu zwyciężył Polak hr. Mielżyński już w pierwszem głosowaniu, otrzymawszy blisko 20.000 głosów. Ale i tu liczba polskich głosów się zmniejszyła.

Okręg kozielsko-strzelecki: Polak ks. Wajda 9.252 głosy, centrowiec ks. Glovatzky 9.837 gł., socyalista 1.249, postępowiec 166 głosów. Okręg ten był dotychczas w ręku centrowców. Zdobycie go przez ks. Wajdę możliwe przy pomocy socyalistów.

Okręg opolski: Polak ks Brandys 9.191 (11.507) gł., centrowiec ks. Sonneck 8.708 nar. liberał 1.638, socyalista 2.284 (1.105). I tu zwycięstwo polskie jest jeszcze możliwe.

W okręgu Kluczbork-Olesno: polski kandydat Kuczka (5466 gł.) staje wprawdzie do wyboru ściślejszego, lecz bez widoków zwycięstwa, ponieważ na dwóch przeciwnych kandydatów padło razem 10.000 głosów. Okręg to częściowo polsko-ewangielicki.

Ogólny rezultat jest więc taki, że zdobycie czterech okręgów śląskich jest możliwe, ale tylko przy pomocy obcej, podczas gdy w r. 1907 wszędzie zwyciężyliśmy o własnych siłach. Najsmutniejsze zaś to, że liczba głosów polskich cofnęła się o blisko 30.000, i to na korzyść socyalistów i centrowców. O przyczynach tego bolesnego objawu pomówimy jeszcze obszerniej. Na razie wyrażamy jedynie nadzieję, że kierujące osobistości polskie na Śląsku, które dużo zawiniły, postarają się wyrządzoną sprawie polskiej szkodę naprawić przy wyborach ściślejszych.

Możliwe było zdobycie dwóch nowych okręgów dla Koła polskiego, a tymczasem zmniejszy się ono może o jednego lub dwóch posłów.

## Epizody wyborcze.

(Tel. „N. Reformy“)

### Przyrost głosów socyalistycznych w Niemczech.

**Berlin**, 15 stycznia.

Ukończone obecnie liczenie głosów w piątkowych wyborach do parlamentu niemieckiego wykazuje ogromny przyrost głosów socyalno-demokratyczych. Przed pięciu laty oddano ich 3,259.000, obecnie zaś 4,225.000; przyrost wynosi więc blisko milion głosów.

### Krwawa bójka podczas wyborów.

**Berlin**, 15 stycznia.

W Dittelsheim w okręgu wormackim w Hesyi, przyszło podczas piątkowych wyborów między agraryuszami a socyalistami do krwawej bójki, w której 14 osób ciężkie odniosło rany. Przyczyną jej było, że agraryusze częstowali wyborców winem, piwem i cygarami.

## Odroczenie poboru wojskowego.

(Tel. „N. Ref.“)

**Wiedeń**, 15 stycznia.

Półurzędowy „Fremdenblatt“ pisze: Kilka dni temu, podano do wiadomości, że wskutek przyczyn natury rzeczowej i po części technicznej, okazało się koniecznem więc odroczenie tegorocznego głównego poboru wojskowego. Wiadomość tę gdzieniegdzie mylnie tłómaczono. „Fremdenblatt“ przedstawia przebieg sprawy i kończy konkluzyą, że przyczyną odroczenia były wyłącznie względy, wynikające z obecnej sytuacyi w Austryi. Jeżeli się zaś daje wyraz trosce o to, że odwłoka w poborze, poza zwykły termin, może być szkodliwą, to czynniki wchodzące tu w grę mogły przez szybkie parlamentarne załatwienie ustaw wojskowych owe szkody ograniczyć do możliwie najmniejszej miary.

## Rząd i parlament w Turcyi.

(Tel. „N. Reformy“).

**Konstantynopol**, 15 stycznia.

Na końcu onegdajszego posiedzenia Izby oświadczył minister spraw wewnętrznych, Assim bej, że ponieważ debata trwa już 10 dni, kwestya została już dostatecznie wyjaśniona. Sytuacya wewnętrzna, a tem bardziej zewnętrzna, nie pozwalają na dalsze przeciąganie debaty. Fundamentalne interesa kraju ucierpiałyby na tem. Rząd stawia wniosek zamknięcia dyskusyi. (Poruszenie).

Przywódca partyi młodotureckiej Seyid chce zabrać głos, aby odeprzeć oszczercze zarzuty, skierowane przeciw jego stronnictwu. Opozycya chce mu w tem przeszkodzić i grozi, że w takim razie i opozycyjni mówcy zabiorą głos. Wskutek tego Seyid zrzeka się głosu.

Zakończenie debaty przyjęto 141 przeciw 89 głosom.

Minister oświaty oświadcza, że rząd przyjmuje uchwalenie zmiany art. 35 w formie, uchwalonej przez komisyę.

Opozycya protestuje hałaśliwie przeciw natychmiastowemu głosowaniu i żąda odczytania wniosków opozycyi. Prezydent i większość obstają jednak przy żądaniu, aby natychmiast głosowano. Głosowanie odbyło się imiennie. Za przedłożeniem głosowało 125 przeciw 105 posłów, 4 wstrzymało się od głosowania.

Prezydent oświadcza, że przedłożenie wskutek braku większości $^2/_3$ głosów zostało odrzucone. (Oklaski opozycyi, śmiech na ławach większości).

Następne posiedzenie dziś.

**Konstantynopol**, 15 stycznia.

Według obecnie obowiązującego art. 14 konstytucyi, rząd będzie musiał konflikt z Izbą przedłożyć sułtanowi, który ma prawo, za zgodą senatu, rozwiązać Izbę. Słychać, że w senacie znajduje się dostateczna większość za rozwiązaniem Izby.

## Wojna domowa w Chinach.

(Tel. „N. Ref.“)

**Pekin**, 15 stycznia.

Ponowne zgromadzenie Mandżurów wszystkich klas przyszło do decyzyi, że ustąpienie dynastyi jest konieczne, aby kraj uchronić przed zupełnym zamętem. Wojsko i ludność mandżurska postanowiły przyłączyć się do chińskiego ludu. Słychać, że cesarzowa wdowa zgodziła się na rezygnacyę i prosiła Juanszikaja, aby uczynił wszystko, co możliwe, dla zapewnienia apanażów jej i jej synowi.

Z prowincyi donoszą o mordach, grabieżach i podpaleniach. Kobiety setkami popełniają samobójstwo, aby ujść gwałtów.

**Rzym**, 15 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi z Pekinu, że pogłoska o wymordowaniu włoskich misyonarzy okazuje się nieprawdziwą.

## Nowy gabinet francuski.

W sobotę rano otrzymał senator Poincaré od prezydenta republiki misyę utworzenia gabinetu i już wieczorem dokonał tego niełatwego wśród obecnych stosunków zadania. Poincaré, jako senator, nie zna dobrze stosunków partyjnych w Izbie deputowanych, do której podczas ostatnich powszechnych wyborów weszło 200 nowych deputowanych, to też nie chciał się podjąć misyi utworzenia nowego gabinetu i dopiero na usilne naleganie prezydenta republiki przystąpił do tego zadania.

Zabrał się do tak niewdzięcznego zadania z całą szczerością i energią. W ciągu soboty porozumiewał się z wybitnymi politykami i wieczorem przybył już do prezydenta republiki z gotową listą. Poincaré objął prezydyum i tekę ministra spraw zagranicznych, Briand został ministrem sprawiedliwości i wiceprezydentem gabinetu, Steeg ministrem spraw wewnętrznych, Dupuy ministrem robót publicznych, Delcassé ministrem marynarki, Millerand wojny, Klotz skarbu, Lebrun kolonij, Pams rolnictwa, Bourgeois dobra publicznego, Guisdhau ministrem oświaty, Fernand David ministrem handlu. Chaumet został podsekretarzem stanu dla poczt i telegrafów, Besnard podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu. Bérard podsekretarzem stanu dla sztuk pięknych, Paweł Moreil dla spraw wewnętrznych.

Członkowie nowego gabinetu omówili już główne zasady programu, a tekst jego został również ustalony. Prezydent ministrów Poincaré przedstawił potem nowych ministrów prezydentowi republiki. We wtorek przedstawi się nowy gabinet obu Izbom.

Jak wspomnieliśmy, Poincaré podjął się niewdzięcznego zadania. On to, jako sprawozdawca komisyi Senatu dla traktatu francusko-niemieckiego w sprawie Maroka, zwalczał energicznie ten traktat i całą wogóle politykę swojego poprzednika Caillaux. On to wprost zasypał interpelacyami zarówno byłego prezydenta gabinetu Caillaux, jak ministra spraw zagranicznych de Selvesa i w znacznej mierze przyczynił się do ich upadku.

Ale traktat francusko-niemiecki, już przyjęty przez Izbę deputowanych, musi także być uchwalony przez Senat. To jest nieunikniona koniecznością i większość Senatu godzi się na nią. Caillaux upadł nie z powodu traktatu, ale tylko przy jego sposobności. Teraz Poincaré musi zażądać, ażeby Senat przyjął wspomniany traktat, który też, jak donoszą z Paryża, będzie bez dyskusyi uchwalony w komisyi, a następnie w plenum Senatu. Ci, którzy tak gwałtownie zwalczali ugodę z Niemcami, będą teraz bądź za nią głosować, bądź wstrzymują się od głosowania.

Znamienną cechą nowego gabinetu jest objęcie przez Brianda wiceprezydentury i teki sprawiedliwości. Briand, który dawniej jako minister spraw wewnętrznych, a następnie jako prezydent gabinetu, głosił hasło łagodzenia sprzeczności, nadaje obecnemu gabinetowi cechę umiarkowania, a zarazem odporności wobec skrajnych żywiołów.

Briand był pierwszym socyalistycznym prezydentem gabinetu we Francyi i piastował tę godność od lipca 1909 r. do lutego 1911 roku. Został obalony z tego powodu, że stanowisko jego wobec słynnego strajku kolejowego wywołało u skrajnej lewicy gwałtowną opozycyę. Briand zwalczał wybujałości tego strajku i nie chciał poddać się komendzie syndykatu. Powołanie Brianda do gabinetu jest wskazówką, u których stronnictw Poincaré będzie szukać poparcia.

Dalej znamienną cechą zarówno dla obecnego gabinetu, jak dla poprzednich prób jego utworzenia, jest fakt, że Delcassé nie otrzymał teki ministra spraw zagranicznych. Do nazwiska jego przylgnęło hasło wojny odwetowej i Poincaré, licząc się z tą opinią, sam objął tę tekę. Same pogłoski, że Delcassé ma objąć tekę ministra spraw zagranicznych, wywołały w prasie niemieckiej tak zgodny alarm, że politycy francuscy liczyli się z tą okolicznością. Zresztą Francya stanowczo nie chce wojny. Mimo to, jako minister marynarki będzie Delcassé bądź co bądź kontrolować zagraniczną politykę rządu i nie pozwoli na uprawianie polityki zbytnich ustępstw.

Polityka wewnętrzna Francyi pójdzie dalej torem umiarkowania. Minister spraw wewnętrznych Steeg, człowiek nowy do pewnego stopnia, należy do polityków umiarkowanych. Przechodząc do szczegółów należy zaznaczyć, że, jak donosi telegram z Paryża, zwolennicy proporcyonalnego systemu prawa głosowania są zadowoleni z nowego gabinetu, gdyż tak Poincaré, jak i Steeg, kilkakrotnie już oświadczali się za tym systemem.

## Krajowy wiec nauczycielski.

(Sprawozdanie wł. „Nowej Reformy“).

**Lwów**, 14 stycznia.

Lwów nie pamięta tak wielkiego zebrania ludzi jednego zawodu i obojga płci z całego kraju, jak dzisiejszy wiec nauczycielski. Zjechali bowiem nauczyciele ludowi z najdalszych zakątków kraju, z zapadłych wiosek galicyjskich, nie zważając na mrozy, na zasypane śniegiem drogi, na wszelkie inne przeszkody i trudności, ba, nawet na niewygody kolejowe. Mimo, że na długo przedtem zapowiadano duży zjazd, dyrekcye kolejowe nie poczyniły odpowiednich zarządzeń. W niektórych pociągach panował niesłychany ścisk, a w pociągu krakowskim nawet nie można było stać wygodnie, niektórzy marzli na platformach, a było dużo takich, którzy nie przygotowali się na taką jazdę, zwłaszcza panie, które były zbyt lekko ubrane. — Pociąg krakowski spóźnił się znacznie i stanął we Lwowie około południa.

Na wiec manifestacyjny nauczycielstwa wybrano największą we Lwowie salę: „Pałacu sportowego“ przy ulicy Zielonej. Sala ta okazała się jednak za szczupłą. Obliczono, że na sali, galeryach i w lożach mieściło się około 10 tysięcy osób. Barwny to był, a zarazem groźny widok, tego mrowia ludzkiego. I tylko cudem nazwać można, że nie przyszło do jakiejś paniki, jakiegoś nieszczęścia, a skończyło się na omdleniu kilkunastu osób, szczególnie pań. — Już przed godziną 9 poczęła się sala zapełniać. Coraz to nowe tłumy zapełniały wszystkie miejsca. Ci, co przyszli po godzinie 10, nie mogli się już dostać do wnętrza, lecz czekać musieli przed budynkiem, na śniegu. W sali był taki tłok, że z różnych stron poczęto wołać, aby ci co stali bliżej drzwi, opuścili salę. Powstawało skutkiem tego chwilowe zamięszanie, które nie ustało nawet później, w czasie wygłaszania pierwszego referatu.

Wiec był głośnym protestem przeciw dotychczasowemu pokrzywdzeniu nauczycielstwa. Głos ten, zdaje się, nie przebrzmi bez echa, bo, jak widać z przemówień posłów sejmowych, wygłoszonych na wiecu i odpowiedzi marszałka, wystosowanej dziś do delegacyi nauczycielskiej w jego kancelaryi, wszystkie stronnictwa uznają słuszność postulatów nauczycielskich i zapewniają, że dołożą starań do ich urzeczywistnienia.

Na wiec przybyło bardzo wielu posłów sejmowych i parlamentarnych obu narodowości, między innymi: Baudrowski, Leo, Maryewski, Tertil, German, Wasung, Głąbiński, Witos, Schaetzl, Jabłoński, Badeni Henryk Stan., Jampolski, Bojko, Cieluch, Adam, Rutowski, dr Matakiewicz, Daszyński, Buzek, Lisiewicz, Stesłowicz, Rauch, Breiter, Reizes, Diamand, Marek, Hudec, posłowie ruscy: Makuch, Kolessa Wityk, Cegielski i w. i. W lożach zajęli miejsce członkowie Rady szkolnej krajowej i okręgowej.

### Otwarcie wiecu.

Około godz. 11 zagaił wiec dyrektor Soleski ze Lwowa po polsku, a p. Własijczuk po rusku, poczem wybrano prezydyum w następującym składzie: Bałaban, Melicki, Nowak, Rudnicka, Soleski, Witwicki, Własijczuk, sekretarzami Popacicza i Giernońskiego.

Po uchwaleniu regulaminu obrad, nastąpiły referaty po polsku i rusku, wygłoszone przez pp. Smulikowskiego i Własijczuka. Referaty te, trzymane w tonie ostrym, ale rzeczowym, obejmowały cały szereg utrapień nauczycielstwa i przedstawiały w jaskrawych barwach prześladowania i szykany, stosowane przez władze przełożone i administracyjne, wreszcie

postulaty, które zorganizowały całą armię nauczycielską do walki o poprawę bytu, o prawa obywatelskie.

Refer. Własijczuk zaznaczył, że w razie niespełnienia żądań nauczycielstwa następny wiec odbędzie się w Wiedniu, a komitet wiecowy wyda we wszystkich językach europejskich broszurę o martyrologii nauczycielstwa galicyjskiego.

Wywody refentów znalazły zgodny oddźwięk wśród zgromadzonych, którzy gorąco oklaskiwali mowców i wznosili okrzyki zadowolenia lub oburzenia.

Równocześnie z balkonu przemawiali do zgromadzonego przed budynkiem nauczycielstwa posłowie: Diamand, Buzek, Marek, Hudec i referent Smulikowski. Przemówień tych wysłuchało z górą tysiąc osób.

Po przemówieniach referentów w sali, przewodniczący p. Stan. Nowak poddał pod głosowanie następujące

### rezolucye:

„Nauczycielstwo ludowe protestuje energicznie przeciwko obecnemu miejscowo klasowemu systemowi płac w Galicyi, ktrego niema w żadnym innym kraju i który w niesłychany sposób krzywdzi cały stan nauczycielski. System ten pozbawia nauczycielstwo ludowe warunków ludzkiej egzystencyi, skazuje je wraz z rodzinami w obecnych stosunkach ekonomicznych na skrajną nędzę, co wprowadza w szeregi nauczycielskie demoralizacyę i uniemożliwia normalny rozwój kultury obu narodowości w naszym kraju.

„Nauczycielstwo ludowe, nie mogąc istnieć i pracować w tak ciężkich warunkach z korzyścią nad wychowaniem młodzieży, domaga się spełnienia w tym roku najważniejszego postulatu swego, t. j. zrównania poborów nauczycielskich z poborami, jakie przysługują urzędnikom państwowym 11, 10, 9 i 8 rangi.

„Nauczycielstwo ludowe domaga się wydania w możliwie najkrótszym czasie pragmatyki służbowej, któraby jasno określała prawa stanu nauczycielskiego.

„Nauczycielstwo ludowe domaga się polepszenia doli wdów i sierót po nauczycielach, tudzież poprawy doli emerytów t. zw. dawnego typu".

### Przemówienia posłów.

Po uchwaleniu rezolucyi przemawiali kolejno posłowie. Pierwszy zabrał głos, powitany długotrwałemi oklaskami, p. Bandrowski, który powitał zebranych imieniem Polskiego Stronnictwa demokratycznego i Tow. Szkoły Ludowej (oklaski). Mowca zaznacza dalej, że to świetne zgromadzenie wskazuje, iż nauczycielstwo w naszym kraju potrafi iść razem w żądaniach o poprawę swojej doli. Polepszenie doli nauczycielskiej jest zarazem podniesieniem oświaty w kraju. Mowca zapewnia, że wszystkie żywioły postępowe rozumieją to dobrze. Posłowie lewicy sejmowej staną solidarnie za postulatami nauczycieltwa z całem przekonaniem, staną solidarnie i gorąco poprą te postulaty. Życzę — kończył mowca — abyśmy doczekali tej chwili, gdy zwycięży wzgląd na dobro nauczycieli i na dobro ludu (huczne oklaski).

Dr Adam wita zebranie w imieniu posłów narodowo-demokratycznych i zapewnia o gorącej życzliwości. Stosunki zmieniły się teraz na lepsze, bo nauczycielstwo ma coraz więcej przyjaciół. Całe społeczeństwo popiera ich żądania, bo społeczeństwo oddaje nauczycielstwu na wychowanie swoją dziatwę, swoją przyszłość. Troska o nauczycieli jest troską o całe społeczeństwo. (oklaski).

Dr Makuch (po rusku) wita wiec w imieniu ukraińskiego klubu sejmowego i ze względu na zaostrzoną sytuacyę sejmową składa oświadczenie, że klub jego wysunął na pierwszy plan walkę o reformę wyborczą do Sejmu i nie odstąpi od tego, bo jest przekonany, że walcząc o reformę wyborczą, tem samem walczy o prawa najszerszych warstw społecznych, szkołę i osób co tej szkole służą. Następnie wypowiedział p. Makuch po polsku następujący ustęp: Zdając sobie dobrze sprawę z naszego stanowiska, nie możemy reformy wyborczej zepchnąć z pierwszego planu, ale oświadczamy, że sprawy nauczycielskiej nie spuścimy z oka i dołożymy wszelkich starań, aby załatwiono ją pomyślnie dla całego nauczycielswa. (Ciekawa rzecz, czy posłowie ruscy istotnie zajmą się tą sprawą w komisyi szkolnej, a następnie, czy zaniechają obstrukcyi w czasie omawiania jej w Sejmie. — (Przyp. red.).

P. Daszyński w dłuższem przemówieniu zapewniał też nauczycielstwo, że Polska partya socyalistyczna nie przestanie popierać ich żądań.

Dr Kolessa przemawiał w imieniu ukraińskiego klubu parlamentarnego i organizacyi „Ridna szkoła".

Gdy udzielono głosu posłowi Witosowi, odezwały się na sali okrzyki: „Gdzie Stapiński". Hałas i tumult trwał chwilę, aż prezydyum za pomocą trąbki musiało wzywać do spokoju.

Poseł Witos zaznaczył, że stronnictwo ludowe stoi niezachwianie na stanowisku żądań nauczycielstwa, czemu dało wyraz we wniosku nagłym p. Stapińskiego zaraz na pierwszem posiedzeniu Sejmu. Jeżeli komukolwiek zależy na poprawie bytu nauczycieli, to ludowi w pierwszem rzędzie, bo chce mieć nauczycieli światłych. Patrząc z przyjemnością na olbrzymi wiec, budzi się nadzieja, że nauczyciele będą wychowawcami lepszej przyszłości. Lud polski nie jest też z tego zadowolony, że w nauczycielstwie zrobiono podziały. Dlatego, aby stan dzisiejszy zmienić koniecznem jest znieść wszelkie dotychczasowe przywileje.

Wielkie poruszenie i sensacyę wywołało przemówienie reprezentanta konserwatystów posła hr. Henryka Stanisława Badeniego (syna marszałka). Część zgromadzonych z niedowierzaniem przyjmowała słowa mowcy, skutkiem czego powstawał chwilowy hałas, przygłuszający jego słowa. Inni znowu wzywali do spokoju i gorąco oklaskiwali przemówienie posła Badeniego.

Poseł hr. Badeni oświadcza, że z sercem pełnem radości i nadziei, wobec tysięcy zgromadzonych może zapewnić, że nie ma ani jednego posła, któryby nie uważał za swój obowiązek poprzeć żądania nauczycieli. Kwestya nauczycieli jest własnością wszystkich stronnictw. Obie strony Izby sejmowej są za sprawiedliwą reformą. Kraj, który nie karmi swego nauczyciela, nie wart istnieć. Mowca wyraża dalej życzenie, aby w Sejmie nastąpiło jakieś porozumienie i jeżeli porządek dzienny będzie mógł iść normalnym trybem, wszyscy jednomyślnie głosować będą za poprawą bytu nauczycieli (oklaski).

Przemawiali jeszcze posłowie parlamentarni: Śliwiński, Wityk, dr Cegielski i Breiter.

### Zamknięcie wiecu.

Przewodniczący p. Nowak komunikuje, że na wiec nadeszło mnóstwo telegramów od nauczycieli, którzy tłumaczą się, dlaczego nie mogli przybyć. Nie podobna wszystkich odczytywać. Jednak jedno usprawiedliwienie uważa mowca za konieczne odczytać: „Nie mogę przyjechać, gdyż zamianowaną zostałam w sierpniu, objęłam posadę we wrześniu, a do dziś asygnaty na płacę nie otrzymałam"...

Wśród zgromadzonych powstały głośne okrzyki oburzenia. Sala przez długą chwilę wrzała okrzykami. Mowca zreasumował następnie przebieg obrad wiecowych i podkreślił, że na nauczycielstwo nie wpływają „rozwichrzone" osobistości, jak się jeden z dostojników kraju wyraził, lecz całe nauczycielstwo jest zbolałe i nędzą doprowadzone do ostateczności. To jest przyczyną i podkładem dzisiejszej manifestacyi nauczycielstwa.

Zamykając zgromadzenie, stwierdza przewodniczący: Na żadne połowiczne załatwienie sprawy się nie godzimy, stać będziemy twardo przy swoich żądaniach. (Oklaski i okrzyki: Tak jest). Jeżeli nas chciano jakimś okruchem poczęstować, to nie przyjmiemy. (Okrzyki: Tak jest) Czy na hasło nasze — pyta mowca — pojedziecie do Wiednia? (Głosy: Wszyscy! Wszyscy! I tysiące rąk wznosi się w górę.) Musimy iść razem, aby zdobyć postulaty nie tylko dla siebie, lecz i ze względów narodowych ślubować solidarność, zgodę i ująć się za ręce wszyscy, bez różnicy narodowości. W końcu wezwał p. Nowak zebranych, aby grupami udali się pod Sejm.

### Deputacya w Sejmie.

Tysiączne rzesze podążyły przez miasto pod gmach sejmowy, zwracając powszechną uwagę.

Przed podwoje gmachu sejmowego nie dopuszczono nauczycielstwa. — Policya zamknęła całą ulicę Marszałkowską i puściła uczestników wiecu tylko do ogrodu miejskiego. W śniegu po kostki brnęło nauczycielstwo, wyczekując rezultatu posłuchania u marszałka.

W skład deputacyi wchodzili pp.: Nowak, Soleski, Własijczuk, Malicki, Rudnicka, Andruszkiewiczowa, Gierusiński i Prokopowicz. — Deputacyę prowadzili pp.: Leo, Bandrowski, German, Loewenstein, Dulęba, Maryewski, Tertil, Schaetzel, Adam, Jampolski, Żardecki, Badeni (junior), Lewicki i Makuch.

Do marszałka przemówił najpierw p. Nowak po polsku, p. Własijczuk po rusku i p. Andruszkiewiczowa.

### Odpowiedź marszałka.

Marszałek Badeni odpowiedział w te mniej więcej słowa:

W tej chwili nie będziecie odemnie żądać, abym treść waszych przemówień przeszedł kolejno. Nie dziwię się wam, ale pozwólcie, że dam wyraz przekonaniu, iż w tem waszem kreśleniu jest zbyt wiele czarnego kolorytu. I ja się temu nie dziwię. Po długim szeregu lat mego stosunku z nauczycielstwem i szkołami, nie uważam za potrzebne dawać tu specyalnie wobec was wyrazu życzliwości. Zagajając sesyę sejmową, zaznaczyłem już, że uważam żądania nauczycielstwa wogóle za uzasadnione i zasługujące na to, aby w sposób najżyczliwszy wzięte były pod rozwagę i załatwione.

Znając Sejm, nie wątpię, że tak się w rzeczywistości stanie. Zdarza się bardzo często, że na tosamo zapatrują się ludzie tylko z jednego stanowiska, ale należy rzecz rozpatrzeć także z innego. Lojalnie wam powiadam, że o ile będzie chodzić o mój wpływ, będę się starał, aby życzenia wasze zostały załatwione. Z drugiej jednak strony muszę baczyć, by się to nie stało katastrofą dla finansowej gospodarki kraju. Równocześnie z myślą polepszenia waszego bytu muszą być pozyskane środki. Połączyć te usiłowania będzie naszem zadaniem. Nie uważałbym za dobrą taką gospodarkę, gdyby Sejm, załatwiając wasze życzenia, nie myślał równocześnie o środkach na ten cel. Proszę o złożenie tej sprawy w ręce Sejmu, a będzie ona załatwiona tak, jak w danych warunkach będzie możliwe. Miejcie zaufanie do Sejmu. Mówię z poczuciem odpowiedzialności, która na mnie ciąży. Obiecywać dużo jest łatwo, dotrzymać trudno. Staram się zwykle tyle przyrzec, ile dotrzymać potrafię. Te moje słowa powtórzcie zgromadzonemu przed Sejmem nauczycielstwu.

W końcu wypowiedział marszałek kilka słów po rusku.

---

Deputacya wyszła przed Sejm. Przemówił tutaj p. St. Nowak, powtarzając słowa marszałka, poczem nauczycielstwo rozeszło się spokojnie do miasta.

Wieczorem wszyscy odjechali do domu, do ciężkiej, codziennej pracy.

# Kronika.

**Kraków,** 15 stycznia.

**Posiedzenie delegacyi polskich górników i hutników** odbyło się w sobotę 13 b. m. w lokalu posiedzeń tutejszego starostwa górniczego. Przybyli nań prezes delegacyi Jan Surzycki, wiceprezes Rady zjazdu przemysłowców górniczych i hutniczych Królestwa Polskiego, dyrektor zarządzający Tow. akc. „Saturn" w Sosnowcu, wiceprezes delegacyi Jan Zarański, poseł do parlamentu w Wiedniu, skarbnik Kazimierz Srokowski, sekretarz Rady zjazdu z Dąbrowy Górniczej, sekretarz Adam Łukaszewski, inżynier górniczy w Krakowie, oraz członkowie: Ferdynand Jastrzębski, starszy radca górniczy, Zdzisław Kamiński, radca górniczy z Łanczyna, Antoni Schimitzek, dyrektor galic. akc. zakładów górniczych w Sierszy, Roman Rieger, nadinżynier górniczy z Morawskiej Ostrawy i inżynier Szymon Rudowski z Dąbrowy Górniczej.

Temat obrad stanowił statut delegacyi, którym skodyfikowano dotychczasowe luźne postanowienia i uchwały, normujące działalność delegacyi i w myśl uchwały zjazdu dano przyszłemu funkcyonowaniu delegacyi podstawy formalne, umożliwiające działanie ciągłe i jednolite. Uchwalony statut zawiera m. I. postanowienie, mocą którego ciągłość działania delegacyi, szczególniej w kierunku administracyjnym, jest zapewnioną przez postanowienie, że z jednej kadencyi na drugą przechodzi zawsze 4 członków oznaczonych przez ustępującą delegacyę, zaś pozostałych do liczby pełnej 9, 5 członków wybiera zjazd. Równocześnie w pierwszej części statutu oznaczono charakter jej, jako instytucyi stałej, mającej za zadanie na zewnątrz być wyłączną i jedyną reprezentacyą polskiego górnictwa i hutnictwa, na wewnątrz jednoczyć iześrodkowywać działanie pracowników przemysłu górniczego, czuwać nad rozwojem tego przemysłu, jako też połączonych z nim nauki i techniki.

Po uchwaleniu statutu, dalszy tok posiedzenia poświęcono omówieniu sprawozdań skarbnika i sekretarza. W sprawozdaniu swem zaznacza skarbnik, że jakkolwiek ogólny stan funduszów jest zadawalający, bo np. rozporządza delegacya znacznym funduszem, który ma być użyty na cele własnego budynku szkoły górniczej w Dąbrowie, to jednak wobec ciągle wzrastającej działalności podnoszenia się wskutek tego kosztów administracyi, podjęcie starań o pozyskanie dalszych funduszów jest niezbędnem. Postanowione wdroczyć w tej mierze, jak najenergiczniejszą akcyę. Sprawozdanie sekretarza przyjęto do wiadomości, przyczem uchwalono, ze względu na pomnożenie się agend, powiększyć biuro i przenieść się do obszerniejszego lokalu.

**Z krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Pod przewodnictwem radcy szkolnego Wolfa odbyło się w sobotę posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Na posiedzeniu tem wygłosił dyr. Zawiliński referat p. t. „Ideały wychowawcze doby obecnej, a szkoła średnia w przyszłości". Referat ten był kombinacyą logicznie przeprowadzoną z dwóch rozdziałów, przygotowywanej przez dyr. Zawilińskiego książki: „Życie a szkoła".

W pierwszej części referatu podał prelegent syntezę ideału wychowawczego, jaki powinien przyświecać wszystkim wychowawcom, ideału, który odpowiadałby naszemu charakterowi narodowemu i teraźniejszym stosunkom politycznym, w drugiej zaś nakreślił bardzo szczegółowy plan nowej szkoły, któraby posiadała warunki przeprowadzenia tego ideału. Referat wywołał wśród sfer nauczycielskich bardzo żywe zainteresowanie, a niewątpliwie zajmie po ogłoszeniu go drukiem te sfery społeczeństwa, które żywo się zajmują sprawą wychowania publicznego.

Drugi referat „Stanowisko Koła krakowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych wobec nieogłoszenia rządowego projektu pragmatyki służbowej" wygłosił prof. Trybowski, który zgłosił w tej sprawie następujące rezolucye:

„Wobec tego, że rząd nie przedłożył dotąd parlamentowi projektu pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół wyższych, mimo, że projekt ten jest już gotowy, krakowskie Koło T. N. S. W. wzywa zarząd główny Towarzystwa, aby poczynił energiczne kroki w ministerstwie oświaty, aby projekt pragmatyki bezzwłocznie został ogłoszony".

„Krakowskie Koło T. N. S. W. wzywa zarząd główny Tow., aby zaraz po otrzymaniu projektu rządowego, wygotował dostateczną ilość odbitek i i rozesłał je wraz z odpowiednim kwestyonaryuszem wszystkim Kołom Tow. celem przeprowadzenia krytyki projektu".

Po uchwaleniu tych rezolucyj posiedzenie zamknięto.

**Kolej a wiec nauczycieli.** Jak wiadomo, uczestnicy krajowego wiecu nauczycieli szkół ludowych udali się do Lwowa dwoma osobnemi pociągami, które wyruszyły dnia 13 b. m., wieczorem z dworca krakowskiego. Trzeci pociąg wiózł uczestników wiecu z Nowego Sącza.

Otóż pierwszy pociąg krakowski, częściowo nieopalony, przybył do Lwowa „tylko" z 3 godzinnem opóźnieniem. Ale uczestnicy tej jazdy czuli się później nadzwyczajnie szczęśliwymi, że nie jechali drugim osobnym pociągiem, który spóźnił się o 6, powtarzamy o sześć godzin. Pociąg ten był w dodatku nieopalony i można sobie wyobrazić jak przykrą i dla zdrowia wprost niebezpieczną była ta podróż. Trudno uwierzyć, że dyrekcya kolei w taki sposób zlekceważyła nauczycielstwo — a jednak to, co się działo z drugim pociągiem krakowskim, zostało prześcignięte przez pociąg nowo-sądecki. To był już rekord niesumienności urzędów kolejowych. Otóż pociąg ten przywiózł swoich gości z 7 godzinnem opóźnieniem do Lwowa w wagonach również nieopalonych. W obu pociągach kilkadziesiąt osób zaziębiło się ciężko, a było kilkanaście wypadków odmrożenia rąk i nóg. Nic dziwnego, że pociąg nowo-sądecki spóźnił się, skoro trzy razy ustawała lokomotywa i trzy razy zmieniano maszyny. Dano stare jakieś maszyny, które nie nadawały się do jazdy i odmawiały posługi w polu. Sprowadzono dwie maszyny z N. Sącza, które ustały równie i dopiero po trzeciem razie zdobyto się na dobrą maszynę.

Przytaczamy te wypadki, które jaskrawo świadczą, jak zarządy kolejowe lekceważą podróżującą publiczność, a co gorsza, że ją narażają na utratę zdrowia. Słusznie napiętnował to postępowanie kolei prezes Związku nauczycieli p. St Nowak publicznie na wiecu.

**Rezygnacye w Tow. strzeleckiem.** Wczoraj w południe odbyło się pod przewodnictwem prezesa Staniszewskiego zwyczajne walne zgromadzenie krakowskiego Tow. strzeleckiego. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej za rok administracyjny 1911, tudzież preliminarz budżetu na rok 1912, przedstawił p. Staniszewski. Fundusz obrotowy preliminowano w łącznej sumie 31.931·75 koron.

Po przyjęciu preliminarza i uchwaleniu kilku wniosków natury administracyjnej, przedstawił p Staniszewski swoją rezygnacyę z godności prezesa Towarzystwa. Wywiązała się długa dyskusya, w której zabierali głos pp.: Gorecki, Filipkiewicz, Kulesza, Biborski, Doradzki, Gryziecki, Rudnicki, Burzyński, Seeliger, poseł Fedorowicz i Zawadzki. — Następnie zrezygnowali wszyscy członkowie Rady zawiadowczej. Zgłoszono kilka w tej sprawie wniosków; ostatecznie uchwalono wniosek tej treści, że walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości rezygnacyę prezesa i członków Rady zawiadowczej, a zarazem prosi ich, aby sprawowali swoje czynności aż do następnego walnego zgromadzenia.

**W sprawie postulatów kupiectwa galicyjskiego,** będących przedmiotem obrad zjazdu kupieckiego z całego kraju, odbył — jak nas informują — przedwczoraj poseł Landau konferencyę z p. namiestnikiem we Lwowie. Celem tego zjazdu (który się odbył w niedzielę 14 b. m.) było zajęcie stanowiska wobec aktualnych zagadnień życia kupiectwa żydowskiego w Galicyi. P. namiestnik przyrzekł przyjąć w najbliższych dniach delegacyę zjazdu, która ma mu przedłożyć postulaty kupiectwa.

**Sprawy miejskie.** W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi gazowej, na którem przyjęto ofertę na sprzedaż smoły i amoniaku oraz kupno nafty, wreszcie załatwiono kilka spraw osobistych.

**Sprzedaż miejskiego węgla.** Ponieważ w ostatnich czasach niektórzy rozwoziciele miejskiego węgla sprzedają go po 1 K za cetnar, a nie po 94 hal., jak to jest ustalone, magistrat krakowski wyjaśnia, iż rozwozicielom nie wolno ani halerza pobierać ponad 94 hal. i publiczność więcej płacić nie powinna. Pobieranie wyższej ceny jest zwykłem nadużyciem ze strony rozwożących.

**Ze szkoły nauk społeczno-politycznych.** Zapowiedziane w programie wykłady dra Reinholda o prawie prasowem, odłożone zostały do letniego półrocza. Wykłady dra Beresa, zapowiedziane na 17, 18 i 19 b. m., odbędą się w dniach 23, 25 i 30 stycznia, od 7—8 wieczorem.

**Zamiast telegramów gratulacyjnych ofiary na cele T. S. L.** Przykład posła Żardeckiego, który z okazyi zaślubin córki swej pierwszy zainicyował składanie ofiar na czeki T. S. L. do pocztowej Kasy Oszczędności zamiast nadsyłania powinszowań telegraficznych, znajduje coraz szersze i sympatyczniejsze echo. O czeki celem doręczenia ich do zawiadomień ślubnych zwrócili się pp. Edward Golachowski ze Lwowa, Tadeusz Fritze z Krakowa, Witold Steliga z Łosiacza i Leon Janicki z Mościsk. Odnośne kwoty wpływają do P. K. O. na rachunek Zarządu głównego T. S. L., który skompletowane listy składek przesyła nowożeńcom wraz z życzeniami, a wynik składkowania podaje do wiadomości w dziennikach. — Zwyczaj rozsyłania czeków T. S. L. przy okazyi zawiadomień o uroczystościach rodzinnych powinienby się u nas ustalić powszechnie. Zarząd główny T. S. L. wysyła darmo i opłatnie potrzebną ilość czeków na każde żądanie.

**Z „Lutni"** donoszą nam: Dotychczasowy kierownik artystyczny p. Adolf Steibelt zgłosił rezygnacyę ze stanowiska zajmowanego w „Lutni" bezinteresownie przez przeciąg lat 21 z górą. Ponieważ zabiegi zarządu o pozyskanie p. Steibelta na szereg lat następnych nie odniosły pożądanego skutku, wyznaczoną została specyalna komisya, która ma się zająć sprawą obsadzenia opróżnionej posady i dotyczące wnioski przedstawi na walnem zgromadzeniu członków do zatwierdzenia.

**Opłatek w „Gwieździe"** krakowskiej odbył się wczoraj po południu przy niezwykle licznym udziale członków i zaproszonych gości. Podczas pięknej uroczystości wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiali pp. Bujas, Zając, Dutkiewicz, ks. Hanusiak, Mikołajski, Stróżyński, ks. Staich, Bogacki i inni. Prezydent dr Leo i ks. biskup Bandurski nadesłali listownie noworoczne życzenia. Na wniosek jednego z gości urządzono składkę na zakład dla osieroconych chłopców w Pawlikowicach, która przyniosła kilkanaście koron.

**Zgromadzenie socyalistów.** Staraniem krakowskiej partyi socyalno-demokratycznej odbyło się wczoraj przed południem w cyrku Edison publiczne zgromadzenie ludowe w sprawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Z powodu siarczystego mrozu wzięło w zgromadzeniu udział bardzo niewielu uczestników, mimo to zebranie się odbyło. Przewodniczył robotnik p. Kazek, referowali pp. Misiołek i Haecker. Po wywodach referentów przyjęto rezolucyę, domagającą się reformy wyborczej do Sejmu, opartej na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania.

**Aresztowanie defraudanta.** Wczoraj został w Krakowie przez policyę odszukany i przyaresztowany 26-letni urzędnik bankowy ze Lwowa, Eugeniusz Biberstein-Białkowski, ścigany przez sąd krajowy karny lwowski listem gończym. Białkowski dopuścił się, jako sekretarz Rady nadzorczej fabryki wagonów w Sanoku, sprzeniewierzenia 3269 koron i zbiegł w lipcu z. r. ze Lwowa do Krakowa, gdzie się dotąd ukrywał.

**Zapiski policyjne.** Pod zarzutem zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała aresztowany został wczoraj wieczór 20-letni murarz Antoni Bubetty; pokaleczył on nożem kilku przechodniów na ul. Krakowskiej. — Na gorącym uczynku kradzieży torebki z pieniądzmi pewnej pani na plantach przytrzymany został wczoraj po południu 19-letni Antoni Nakoneczny z Prądnika Czerwonego.

# Z zaborów.

**Z zaboru pruskiego.** (Nowy sprzedawczyk. — Skazanie redaktora)

W pismach poznańskich czytamy: W powiecie człuchowskim w Prusach zachodnich ostatni już większy majątek ziemski, należący do niejakiego p. Piwonki, przeszedł w tych dniach w ręce niemieckie. Nowy ten sprzedawczyk, p. Piwonka, udawał dotychczas dobrego Polaka i brał nawet udział w polskiej agitacyi wyborczej.

Powiat człuchowski odczuje boleśnie ten ubytek ziemi, ale może się tem pocieszyć, że uświadomienie narodowe wśród licznych tam drobniejszych właścicieli polsko-kaszubskich rozwija się coraz bardziej. Lipienice, Kiedrowice, Borzyszkowy, Prądzonna, Prądzonka, Łąkie i inne wsie okoliczne mają charakter czysto polski i ożywione są duchem narodowym.

W Grudziądzu skazano na 300 marek grzywny redaktora „Gazety Grudziądzkiej" p. Piechowskiego za to, że niemieckiemu proboszczowi ks. Aelterманowi w polskiej wsi Sulermie zarzucił, iż jest hakatystą, należy do związku hakatystycznego i w niegodny sposób germanizuje ludność tamtejszą. Sąd skazał redaktora na karę, pomimo że ks. A. sam przyznał się, że dla 18 Niemców wśród 2000 polskich parafian zaprowadził kazania niemieckie i mimo, że sam prokurator oświadczył, iż nie pochwala przynależności kapłana albo sędziego do „Ostmarken ferajnu", bo kapłan i sędzia powinni stać ponad partyami".

**Warszawa,** 12 stycznia. (Prześladowanie duchowieństwa. — Samobójstwo polityczne).

Zapoczątkowany przez Stołypina rosyjski „kulturkampf" przeciwkokatolicki, zaostrza się coraz bardziej. Zadaniem jego jest systematyczne usuwanie duchowieństwa polsko-katolickiego od bardziej intenzywnej akcyi społecznej. Dowodem tego pozbawienie ks. Godlewskiego stanowiska rektora po-augustyańskiego kościoła w Warszawie. Powodem tego jest społeczna, lubo zupełnie legalna, działalność ks. M. Godlewskiego, jako założyciela i głównego patrona Stow. robotników chrześcijańskich, które liczy kilkanaście tysięcy członków. Wogóle policyjno-administracyjne usuwanie księży z rozmaitych stanowisk, nawet bez wskazania motywów, stosuje się teraz coraz częściej z zupełnem pominięciem zwierzchniej władzy duchownej.

Przedwczoraj zastrzelił się dwudziestokilkoletni prawnik Michał Korolec, syn rejenta z Łomży, który po skończeniu uniwersytetu, odbywał, jako ochotnik, służbę wojskową w tutejszym pułku huzarów. Samobójstwo zostało spełnione w chwili, gdy do mieszkania młodzieńca wkraczali agenci ochrany. Nie ulega więc wątpliwości, że tragiczny zgon Korolca ma podkład polityczny. Tej samej nocy odbywały się rewizye w mieszkaniach wielu znajomych samobójcy, nikogo jednak nie aresztowano. (Pol.)

# Z kraju.

**W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie** rozpoczyna się rok szkolny 1912/1913 w pierwszej połowie kwietnia 1912. Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej i w terminie przez dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny. Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi. Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 360 koron rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie. Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1912 do dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. Oprócz uczniów zwyczajnych dyrekcya przyjmuje także praktykantów ogrodniczych.

**Tragedya miłosna.** Z Tarnowa telefonują nam: Stefan Skorupa, 19-letni ślusarz kolejowy, zamknął się wczoraj w pokoju z niejaką Stefanią Świątkówną i dał do niej trzy strzały, poczem strzelił do siebie. Na odgłos strzałów matka denata wyłamała drzwi i zastała już zimne zwłoki Świątkówny. Skorupa dogorywa. Przyczyną tragedyi była nieszczęśliwa miłość, ojciec bowiem Skorupy nie chciał się zgodzić na jego małżeństwo ze Świątkówną.

**Skawina,** 13 stycznia (Spółka spożywcza. — Z „Sokoła").

Przed niespełna trzema miesiącami powstała tu Spółka spożywcza", która zebrawszy odpowiedni kapitał przychodzi swym, dość licznym jak na tutejsze stosunki, członkom z pomocą w walce z rosnącą z dnia na dzień drożyzną i przystępuje z początkiem lutego do otwarcia własnego sklepu

„Sokół" tutejszy odbył przed kilku dniami nadzwyczajne walne zebranie, na którem po przyjęciu nowego statutu uchwalił nadać godność członka honorowego jednemu z tutejszych mieszczan p. Bieńkowskiemu.

**Rzeszów,** 13 stycznia. (Tragiczna śmierć trzech robotników. Subwencya. Rozbawiony Rzeszów).

Odnośnie do tragedyi w gazowni w dniu 17 b. m. dowiadujemy się, że stan zatrutych robotników, którzy swoim nieszczęśliwym kolegom pospieszyli na pomoc, cokolwiek się poprawił. Również przyszedł zupełnie do siebie dyrektor gazowni Zarowski, który także uległ lekkiemu zatruciu, w czasie akcyi ratunkowej. Śledztwo wdrożone zostało zaraz po wypadku przez sędziego śledczego Goldbergera. Na miejscu zjawił się również i prokurator. Trzej zmarli byli to ludzie młodzi, dwóch z nich mających niewiele ponad 30 lat wieku, byli żonaci i każdy ojcem jednego dziecka, Borek nie miał jeszcze pełnych lat 20. Rozpacz rodzin nie do opisania.

Wydział krajowy przyznał jednorazowy zasiłek bursie im. ks. Feliksa Dymnickiego w kwocie 400 koron.

Nie możemy obecnie narzekać na brak rozrywek w naszym grodzie, dziś bowiem odbędzie się w kasynie miejskiem zabawa z tańcami, na jutro zapowiedziany koncert Kociana w Sokole, podwieczorek urządzony staraniem komitetu Związku chrześcijańsko-społecznego, i „die Keusche Susanna" operetka trupy niemieckiej (coś niesłychanego) w hotelu Bergera

**Wadowice,** 14 stycznia. Dr Antoni Stawarski, radca dworu i były prezydent sądu obwodowego w Wadowicach, przenosząc się we wrześniu na stanowisko prezydenta krajowego sądu karnego w Krakowie wyprosił się od uczty pożegnalnej, jaką zamierzali wydać na jego cześć urzędnicy sędziowscy i prokuratorscy wadowickiego obwodu. W zamian za to urzędnicy złożyli na cele humanitarne do jego dyspozycyi 277 K, które w myśl jego życzenia ofiarowali na następujące cele: na bursę gimnazyalną w Wadowicach K 75, na pomoc koleżeńską uczniów gimnazyalnych w Wadowicach K 75, na ochronkę w Wadowicach K 52, i na bursę gimnazyalną T. S. L. w Orłowej K 75. Podpisani stwierdzając odbiór powyższych ofiar uważają sobie za obowiązek p. radcy dworu Stawarskiemu złożyć publicznie imieniem instytucyi i towarzystw serdeczne podziękowanie. Han Robert, prezes Tow bursy im. Stefana Batorego, M. Salezya Tyszkiewicz, przełożona Sióstr Nazaretanek i Ochronki w Wadowicach, Doroziński Jan, dyrektor gimnazyalny, dr Solak Franciszek, prezes Koła Wadowickiego T. S. L.

**Brody,** 13 stycznia. (Wspomnienie pośmiertne Światło elektryczne. — Niszczenie lasów).

Zmarł tu długoletni radny miasta i b. zastępca burmistrza A. Szapira w 62 r. życia. Zmarły zostawił nam po sobie pamiątkę, był bowiem założycielem plantacyj.

Nareszcie odezwał się głos na posiedzeniu Rady gminnej i narzekanie na obecne światło elektryczne, które jest tak słabe, że światło naftowe było jaśniejsze; burmistrz przyrzekł rzecz tę zbadać i postarać się o zaprowadzenie drugiej maszyny elektrycznej.

Niszczenie lasów w powiecie robi dalsze postępy; za kilka lat cały powiat ogołocony będzie z lasów

# Ze świata.

**Trucicielka przed sądem.** Dzisiaj rozpoczął się przed sądem przys. w Ołomuńcu proces przeciwko Franc. Bernischke, która siostrze swojej Maryi posłała zatrute ciastka, chcąc ją zgładzić ze świata i tym sposobem objąć po zmarłym ojcu cały spadek, Marya Bernischke, służąca u nauczyciela Józefa Zawralka, nie jadła tych ciastek, lecz poczęstowała niemi dwóch synków swojej służbodawczyni w jej obecności. Obaj chłopcy natychmiast po spożyciu tych ciastek zachorowali tak silnie pośród objawów ostrego zatrucia, że przewieziono ich do szpitala, gdzie obaj w nocy umarli. Stwierdzono, że ciastka były zatrute arszenikiem. — Uwięziono Franciszkę Bernischke, która po długiem wypieraniu się, nareszcie przyznała się do winy. Zeznała dalej, że chciała struć siostrę, ażeby zabrać cały spadek po ojcu. Narzeczony jej, Gustaw Rohrbach, oświadczył, że zrywa z nią, ponieważ ma za mało pieniędzy. Chcąc przyjść do większej kwoty pie-

nicżnej, postanowiła otruć swoją siostrę. Majątek spadkowy obu sióstr wynosił [illegible]60 koron. Franciszka Bernischke liczy 22 rok życia i jest umysłowo słabo rozwinięta.

**Uwięzienie defraudanta.** Do Hradcu Królowej w Czechach nadszedł telegram z Lucerny, donoszący, że dyrektor banku Dix, który z Hradca Królowej umknął w ubiegłym roku, został uwięziony. Dix jako dyrektor popełnił szereg sprzeniewierzeń, a sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. Po złożeniu kaucyi w kwocie 50.000 koron pozostawiono go na wolnej stopie i odroczono mu karę, Dix skorzystał z tego i uciekł, ale w Lucernie wpadł w ręce policyi.

**Sprzeniewierzenia i oszustwa.** W sierpniu roku ubiegłego zniknął emerytowany dyrektor sądu krajowego br. Harsdorf. Przedwczoraj znaleziono go powieszonego na drzewie pod Zalzheim niedaleko Kissingen. Br. Harsdorf dopuścił się szeregu sprzeniewierzeń.

Porucznik pozasłużbowy Salisch został w Berlinie uwięziony za oszustwa i sprzeniewierzenia. Salisch uprawiał pomiędzy innemi handel orderami.

**Mrozy w Bośni.** Od kilku dni panują w Bośni silne mrozy. Koło miejscowości Liwno dwaj żandarmi uratowali od śmierci, skutkiem zamarznięcia, pewną starszą kobietę, która wracała z Dalmacyi, tudzież frajtra z pułku piechoty nr 4.

**Burze w Palestynie.** W okolicy Jaffy panują zawieje śnieżne. Libanon pokrył się śniegiem. Ruch na kolei z Bejrutu do Damaszku jest przerwany od trzech dni. Pod Jaffą zawaliły się trzy domy pod ciężarem śniegu. Zbiór pomarańcz jest zniszczony. Parowiec, kursujący pomiędzy Port-Saidem i Haifą, rozbił się, przyczem utonęło kilka osób.

---

**Nędza.** Katarzyna Lubańska, wraz z 5 dzieci, znajduje się w ostatecznej nędzy. — Ktoby chciał biedaczce pomódz, zechce przesłać datek pod adresem: Przytulisko Augustyanek, Kraków, ulica Krakowska 51.

---

**Składki.** Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożył gość restauracyi gwarectwa jaworznickiego 2 K.

**Mianowania kolejowe.** W okręgu dyrekcyi kolejowej w Krakowie posunięci zostali: W statusie I: W randze VI do 5400 K: Loebenstein M. inspektor oddział 3 Kraków, Wrzosek T. insp. kier. oddziału 4 Kraków, Zajączkowski St. insp. Rzeszów; w randze VII do 4400 K.: Spilhaczek Al. st. komisarz bud. oddział 8 Kraków, Trzciński J. st. kom. bud. i nacz. urzędu ruchu Sanok, Walter B. st. kom. bud. oddział 3 Kraków, Diehl A. st. kom. bud. Wieliczka. Kramer F. st. kom. maszynowy Rzeszów; do 4000 K: Sewerin L. st. kom. maszynowy zast. naczelnika ogrzewalni Nowy Sącz, Glaser Fr. st. kom. budownictwa nacz. sekcyi konserwacyi Żywiec, Bojarski St. st. komisarz bud. naczelnik seksyi konserwacyi Chabówka; w VIII randze do 3200 K: dr Banaszkiewicz W. tyt. sekretarz Kraków, Schail Hersch st. kom. bud. oddział 3 Kraków; do płacy 3000 K: Wachtel L. kom. bud. zast. naczelnika sekcyi kons. Chabówka, Kern R. komisarz maszynowy oddział 4 Kraków, Ermich K. kom. maszynowy Żywiec, Hammerschlag W. kom. maszynowy Podgórze-Płaszów; w IX randze posunięci do 2600 K: Hauke A. adj. bud. sekcya kons. Kraków I, Zając J. koncypista oddział 8 Kraków, Mróz A. konc. oddział 2 Kraków, dr Sokołowski Tad. konc. oddział 2 Kraków, Zajączkowski T. konc. oddział 1 Kraków, Hoschek J. adjunkt bud. Kraków, Porjes M. adj. maszynowy Kraków; do płacy 2400 K: Wasserstrom A. adj. maszynowy Nowy Sącz, Rosenstock E. adj. bud. Rozwadów, Wójcik St. konc. Kraków, Zawojski R. konc. Kraków, Schulc de Schulcer A. adj. maszynowy Nowy Sącz, Katz C. adj. budownictwa Kraków, Haluch-Brzozowski Jan adj. maszynowy Nowy Sącz; do rangi IX z płacą 2200 K awansowali: Mikitka-Krzyżanowski asystent maszynowo Rzeszów, Frączkiewicz T. konc. Kraków, Wodecki Z. konc. Kraków, Pierzchała B. konc. Kraków, Meus J. asystent maszynowy Nowy Sącz, Liesenfeld Z. asystent bud. Rzeszów, Składziej W. konc. Kraków, Hrzebiczek Fr. asystent maszynowy Żywiec, Danielczyk L. asystent bud. Kraków. W X klasie rangi posunięci do płacy 2000 K: Woźniak M. asystent maszynowy Nowy Sącz, Fiatkiewicz T. asystent maszynowy Podgórze-Płaszów; do płacy 1800 K: Wodziczko Z. asystent budownictwa Tarnów, Przybylski M. asystent bud. Nowy Sącz, Wałecki Fr. asystent bud. Jasło; do rangi X z płacą 1800 K awansował Świderski M. aspirant Dębica.

(C. d. n.)

---

**Z kalendarza.** W poniedziałek 15 stycznia: Pawła I pustelnika; we wtorek 16 stycznia: Marcella pm. i Włodzimierza; we środę 16 stycznia: Antoniego op. wyzn.

Wschód słońca dnia 15 stycznia: o godzinie 7 m. 36; zachód o godzinie 4 min. 03; długość dnia godzin 8 min. 26.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 14 stycznia termometr doszedł od — 16·2 do 10·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 15 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 754·4 mm., termometru — 14·0 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

**Zakopane.** (Tel. Związku turystycznego.)

Obfity śnieg przy 23 stopniowym mrozie. Prognoza: jasna pogoda.

### Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Dziady".
We wtorek: „Papa".
We środę: „Noblesse oblige".
We czwartek: „Papa".
W piątek: „Legion".
W sobotę: „Opiekuj się Amelią".
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Noc listopadowa".
W poniedziałek: „Intryga i miłość".

### Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W poniedziałek: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej Hellady). (12 wykładów. Dalszy ciąg).

We wtorek: M. Markowska: „Legenda Napoleńska". (II wykłady.)

We środę: Prof. M. Bogucki: „Starożytna Hellada". Literatura grecka. (Cykl wykładów, obejmujący dzieje polityczne, literaturę, filozofię i sztukę starożytnej Hellady.) (Dalszy ciąg.)

### Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 6—7: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX stulecia; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia; od godz. 8—9: Dr Z. Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i początkach XX stulecia.

We wtorek od godz. 5—6: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX wieku: od godz. 6—7: J. W. Dawid: Psychologia społeczna; od godz. 8—9: S. Szpotański: Spiski polskie.

We środę od godz. 6—7: Z. Heryng: Istota zjawisk społecznych.

---

## Kronika lwowska.

Lwów, 15 stycznia.

**Pożegnanie ustępującego prezydenta** apelacyi Tchórznickiego odbyło się wczoraj przed południem w sali rozpraw sądu karnego odświętnie przystrojonej. Do prez. Tchórznickiego przemówił wiceprezydent Przyłuski imieniem grona sędziowskiego zawiadamiając, że urzędnicy sądowi utworzyli fundacyę imienia prezydenta do jego rozporządzenia. Potem imieniem prokuratoryi przemówił p. Hinze, imieniem sędziów z Bukowiny prezydent sądu w Suczawie Mandyczewski. Prezydent Tchórznicki serdecznie podziękował za owacye.

**Nowy utwór sceniczny.** Na scenie teatru miejskiego we Lwowie rozpoczęły się próby najnowszej sztuki Gabryeli Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy". Treść sztuki budzi w sferach teatralnych ogromne zainteresowanie.

**Z ruchu muzycznego we Lwowie.** Opera tegoroczna, pracująca w ostatnich czasach bardzo wytrwale i energicznie, obdarza nas coraz częściej gościnnemi występami. W ostatnich dniach słyszeliśmy Aino Acte, a przedwczoraj znowu p. Biand, która w „Aidzie" wszystkich zachwyciła bogatym swym materyałem głosowym.

Obok artystki na wyróżnienie zasłużył p. Okoński, jako Amanatro, a przedewszystkiem p. Mann, który partyę Radamesa śpiewał bardzo pięknie i z wyrazem dramatycznym. Wogóle u p. Manna widać postępy ogromne. Starannie ze wszech miar pracuje p. Nekar, a p. Münchinger (uczeń Diannego) czyni postępy zarówno w kierunku scenicznym, jak w wokalnem opanowania partyi. W najbliższych dniach opera powtórzy jeszcze „Aidę".

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

We wtorek po południu: „Spazmy modne"; wieczór: „Bal maskowy".
We środę: „Sędzia z Zalamea".

---

## Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Cieszkowski Stanisław:** Przerwana pieśń..., nowele i opowiadania. — Warszawa 1911.

Autor powyższego zbiorku ma już za sobą przeszło 20 lat pracy literackiej. Nowelistycznego zacięcia nie posiada i dlatego wszystkie drobiazgi, zawarte w omawianym zbiorku, noszą tylko cechę spokoju i poprawności. Rzecz charakterystyczna, że historyk z zawodu najgorzej czuje się w tematach właśnie historycznych, i zarówno „Venus polska" jak „Sułtanka" grzeszą naiwnością. Z pośród pozostałych pieśni najlepszą jest nowela tytułowa „Przerwana pieśń...", w której obudzona przedwcześnie zmysłowość gasi rozkwitającą dopiero miłość. W noweli tej czuć duchowy wpływ Mieczysława Srokowskiego, czego zresztą nie zapiera się autor, dedykując zgasłemu przedwcześnie przyjacielowi swój zbiorek i drukując jego przedmowę. Pozostałe nowele, pisane bezpretensyonalnie, co też je najwięcej zaleca, są słabsze, a zwłaszcza „Dziewczyna" — melodramatyczna w pomyśle, napisana rozwlekle i tendencyjnie. Kop.

— **„Przyjaciel dzieci".** Wzorowo redagowane pismo obrazkowe dla dziatwy i młodzieży polskiej rozpoczęło 52 rok istnienia. W pierwszym noworocznym numerze przynosi początek nowej powieści W. Gąsiorowskiego „Dobosz woltyżerów", umyślnie napisanej dla młodych czytelników; E. Jezierskiego fantazyę p. t. „W noc noworoczną"; St. Gębarskiego obrazek historyczny „Zdobycie Bydgoszczy"; Br. Wierusz-Kowalskiej, śliczne opowiadanie „Do kraju"; zajmującą powieść francuską „Robinson na tle morza"; „Opis Gdańska"; pogadankę naukową o „Dźwiękach niedosłyszalnych"; różne ciekawe drobiazgi, zagadki, łamigłówki. Do poziomu młodszej dziatwy nader umiejętnie jest zastosowany stały tygodniowy dodatek p. t. „Światek dziecięcy". „Przyjaciel dzieci" kosztuje kwartalnie K 3.50. Adres: Kraków, Bonerowska 12.

---

## Kompromis polsko-ruski.

(Telefonem.)

Lwów, 15 stycznia.

Dzisiejszy „Przegląd Poniedziałkowy" zamieszcza wywiad z posłami ruskimi: parlamentarnym Łahodyńskim i sejmowym Makuchem w sprawie ugody polsko-ruskiej.

Między innemi oświadczyli posłowie ruscy, że w sprawie procentowego rozdziału mandatów mogłoby może przyjść do ostatecznego porozumienia między Polakami a Rusinami. — Nie oficyalnie doszło do wiadomości posłów ruskich, że stronnictwa polskie koncedowałyby nawet 27 proc. mandatów ruskich; stronnictwa ruskie zgodziłyby się ostatecznie na minimum 31 proc. mandatów.

Ugoda polsko-ruska rozbije się jednak o postanowienia formacyi ruskiej kuryi narodowej, mającej prawo delegowania swych reprezentantów do komisyj, do Wydziału krajowego, biura sejmowego, Rady szkolnej krajowej i finansowych instytucyj krajowych.

Niema prawie żadnej nadziei, aby stronnictwa polskie na to się zgodziły, co wywołuje właśnie beznadziejność zupełną ugodowych rokowań.

Jedyną nadzieję pokładają Rusini w prezydencie ministrów hr. Stuergkhu, który namiestnikowi Bobrzyńskiemu miał oświadczyć, że w obecnych stosunkach między Austryą a Rosyą załatwienie sporu polsko-ruskiego stało się już kwestyą nie tylko krajową, lecz ogólno-państwową.

Gdyby namiestnik Bobrzyński, którego posłowie ruscy uważają za bardzo niebezpiecznego, bo znacznie zdolniejszego od jego poprzednika ś. p. Andrzeja Potockiego, trzymał się ściśle wypowiedzianych i niedopowiedzianych wskazówek hr. Stuergkha, to widoki porozumienia polsko-ruskiego byłyby o wiele lepsze. — Stronnictwa ruskie nie dowierzają namiestnikowi Bobrzyńskiemu, nie widząc w nim przyjaciela narodu ruskiego.

Ewentualnych nowych wyborów oczekują Rusini z zupełnym spokojem, gdyż rząd wobec teraźniejszego stosunku Austryi do Rosyi, moskalofilów popierać nie może, z poparcia zaś chrześcijańsko-społecznych nie miałby żadnych korzyści, gdyż i oni pod presyą opinii publicznej nie mogliby z ruskich postulatów niczego uronić, w przeciwnym bowiem razie zmobilizowaliby przeciw sobie cały naród ruski.

## Zachwiane stanowisko Aehrenthala.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 stycznia).

**Wiedeń.** Dzienniki poniedziałkowe zajmują się mową, jaką były prezydent Izby panów i delegacyj, dr Fuchs, wygłosił na posiedzeniu wydziału Związku włościańskiego w Salcburgu, a która zawierała nadzwyczaj silne ataki na hr. Aehrenthala. Fuchs zarzucił Aehrenthalowi, że z jego winy nastąpiło rozluźnienie między Austryą a państwem niemieckiem.

Co się zaś tyczy Włoch, to hr. Aehrenthal zachowuje się ze zbytniem i nieuzasadnionem zaufaniem i lekkomyślnością. Włochy po ukończeniu wojny z Turcyą wypowiedzą natychmiast wojnę Austryi, gdyż w przeciwnym razie obecny król włoski poszedłby na pensyę.

„Sonn-u.-Montagsztg." widzi w tych wywodach dowód, że partya klerykalna nie waha się nawet przed wojną, aby tylko przywrócić władzę świecką papieża. Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne wciąż straszy Austryę wojną z Włochami, aby wywołać w Austryi niechęć przeciw Włochom.

„Der Morgen" widzi w mowie posła Fuchsa, przywódcy partyi chrześcijańsko-socyalnej, byłego prezydenta delegacyi i obecnego jej członka, dowód, że w pewnych sferach życzą sobie z całą natarczywością ustąpienia hr. Aehrenthala, co ma być odwetem za ustąpienie generała Conrada, Hr. Aehrenthal cieszy się jednak dalej niezmiennem zaufaniem cesarza i podniósłszy niedawno kwestyę zaufania, podał się do dymisyi. Cesarz jednak dymisyę odrzucił. Czy, gdyby hr. Aehrenthal po raz drugi podniósł tę kwestyę, dymisya jego byłaby odrzucona — nie wiadomo.

Podług doniesienia „Der Morgen" razem z hr. Aehrenthalem, którego stanowisko jest bądź co bądź zachwiane, ustąpiłby także wspólny minister skarbu baron Burian.

**Wiedeń.** Hr. Stuergh był wczoraj na posłuchaniu u cesarza.

## O rozwiązanie parlamentu tureckiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 15 stycznia.)

**Konstantynopol.** Jak słychać, gabinet przedłożył już sułtanowi sprawozdanie, z zawiadomieniem o wczorajszej uchwale Izby, (Zob. pierwszą stronę. Przyp. red.), podnosząc konieczność rozwiązania Izby. Oczekują tutaj, że sułtan wyśle reskrypt do senatu, w którym zażąda zgody senatu w sprawie rozwiązania Izby.

W kołach opozycyi przypuszczają, że senat przedewszystkiem domagać się będzie przestrzegania formy przy ścisłem zastosowaniu art. 35, który żąda kilkakrotnego odrzucenia przedłożenia rządowego przez Izbę i dopiero potem zgodzi się na rozwiązanie.

Prasa żywo komentuje wczorajsze „votum" Izby. „Tanin" konstatuje, że Młodoturcy rozporządzają jeszcze większością w Izbie. Dziennik ten sądzi, że sułtan zarządzi rozwiązanie Izby. Prasa opozycyjna oświadcza, że senat nie może się zająć sprawą rozwiązania Izby, zanim nie będzie rozstrzygnięta kwestya, czy postępowanie to odpowiada przepisom konstytucyi.

W mieście panuje spokój, mimo wielkiego zainteresowania, z jakiem publiczność śledzi wynik konfliktu.

## Nowy gabinet francuski.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 15 stycznia.)

**Paryż.** O deklaracyi rządu, w której nowy gabinet we wtorek przedstawi parlamentowi swój program, donoszą, że będzie w niej z naciskiem zaznaczona potrzeba jak najrychlejszego załatwienia umowy niemiecko-francuskiej, która zapewni ścisłość i lojalność stosunków między Francyą i Niemcami, oraz strzedz będzie interesów i godności obu krajów. Jest nadzieja, że także układ z Hiszpanią przyjdzie do skutku.

Deklaracya podkreśli, że Francya wiernie stoi przy sojuszach i związkach przyjaźni, które są obecnie silniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Rząd otacza opieką armię i marynarkę, które są najlepszą rękojmią pokoju i muszą być gotowe na wszelkie ewentualności. Dalej oświadczy rząd, że gotów jest przeprowadzić, za poparciem stronnictw republikańskich, reformę wyborczą. W końcu rząd przyrzeka całą siłą siłą dbać o utrzymanie porządku publ. i zabezpieczenie powagi rządu.

Pełny skład gabinetu jest obecnie następujący: Prezydyum i sprawy zagraniczne Poincaré, wiceprezydentura w Radzie min. i sprawiedliwości Briand, sprawy wewn. Steeg, wojna Millerand, marynarka Delcassé, finanse Klotz, roboty publ. Jan Dupuy, rolnictwo Pams, kolonie Lebrun, praca Leon Bourgeois, oświata Guisdhau, handel David.

## Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 15 stycznia.)

**Madryt.** Rada ministrów równocześnie z podaniem się do dymisyi, zaleciła królowi ułaskawienie skazanego na śmierć Cuqueta.

Prez. gabinetu Canalejas przedłożył królowi do podpisania dekret o ułaskawienie i zaznaczył przy tem, że wobec ruchu, jaki się objawia w całym kraju, Rada ministrów uchwaliła zalecić ułaskawienie Cuqueta. Minister dodał, że jego zdaniem było błędem politycznym, że gabinet równocześnie z wnioskiem o ułaskawienie skazanych na śmierć 6 osób, nie zaproponował także ułaskawienie Cuqueta.

W tym stanie rzeczy uważa za swój obowiązek przedłożyć dymisyę swoją i swych kolegów. Król wzbraniał się przyjąć dymisyę i obstawał przy tem, aby Canalejas pozostał w urzędzie, on jednak oświadczył, że nie może odstąpić od swego postępowania.

**Madryt.** Król ułaskawił Cuqueta.

**Madryt.** Król przyjął wczoraj wieczorem prezesa gabinetu Canalejasa i zapewnił go o swem zaufaniu. Canalejas prosił o czas do namysłu do jutra. Przypuszczają, że osobistości, które król przyjmie, polecą ponowne powołanie Canalejasa do steru rządów.

## Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 stycznia.)

### Nowe zatargi czesko-niemieckie.

**Praga.** Niemiecka rada narodowa uchwaliła na zebraniu, odbytem wczoraj w Łobowicach, energiczny protest przeciwko pensyonowaniu, względnie przesiedlaniu niemieckich starostów w Czechach, oraz przeciwko mianowaniu jednym z dyrektorów krajowego banku hipotecznego Czecha, zamiast Niemca. Rada wezwała posłów niemieckich w parlamencie, ażeby z faktów tych wysnuli należyte konsekwencye.

### Walka o ustawę wojskową.

**Budapeszt.** Kossuth wywodzi dziś ponownie w artykule o ustawie wojskowej, że za cenę pewnych modyfikacyj szczegółowych byłby gotów odstąpić od obstrukcyi, jeżeli inicyatywa do tego wyszłaby od rządu.

---



---

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15 stycznia.

### Otwarcie Sejmu pruskiego.

**Berlin.** Sejm pruski został dzisiaj otwarty mową tronową, która między innemi podnosi, że utrzymanie i wzmocnienie niemczyzny w krajach, o ludności różnojęzycznej, jest dalej przedmiotem specyalnej troski rządu.

Dalsze zarządzenia, przeznaczone dla popierania w wyższym stopniu kolonizacyi wewnętrznej, są w przygotowaniu.

### Kompromis wyborczy.

**Berlin.** Prasa roztrząsa kwestyę kompromisu dla wyborów ścisłych. Podczas, gdy narodowi liberali są przeciwni kompromisowi z socyalistami, inne stronnictwa liberalne są za takim kompromisem i stanowczo za dalszą walką przeciw blokowi czarno-niebieskiemu. Prawdopodobnie więc narodowi liberali popierać będą przy wyborach ścisłych kandydatów konserwatywnych, a stronnictwo postępowe zawrze kompromis z socyalistami. Prawdopodobnie więc narodowo-liberalny przywódca Basserman, którego wybór zależy od poparcia socyalistów, nie wejdzie obecnie do parlamentu.

Niektóre dzienniki twierdzą, że nowy parlament nie będzie długo żył i skoro tylko zajmie wobec nowej ustawy wojskowej stanowisko opozycyjne, natychmiast zostanie rozwiązany.

### Znowu jedzie.

**Rzym.** Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm przybędzie w kwietniu do Wenecyi, gdzie spotka się z królem włoskim.

### Wielki strajk węglowy.

**Londyn.** Jak dzienniki donoszą z okręgu węglowego, głosowanie nad strajkiem wydało następujący rezultat: za strajkiem oświadczyło się 59 tysięcy osób, a przeciw 11 tysięcy osób. — Wobec tego strajk jest postanowiony Ceny węgla idą w górę.

### Zakaz zabawy irredentystów.

**Medyolan.** Prefekt tutejszy zabronił odbycia zapowiedzianego na dziś publicznego balu stowarzyszenia irredentystów „Trento e Trieste", ponieważ podczas tego balu miała się odbyć wielka demonstracya antiaustryacka.

### Turcy w Persyi.

**Petersburg.** Nadeszły tu wiadomości, że w okręgu Urmii w Persyi odbywa się w dalszym ciągu, mimo wielkich mrozów, zaczepno-zaborczy ruch wojsk tureckich. Tutejsze koła rządowe śledzą ten ruch z baczną uwagą, obawiają się bowiem ze strony Turcyi wielkich niespodzianek militarno-politycznych w Persyi.

### Starcie z Kurdami.

**Dżulfa.** (Pet. Ag. telegr.) Batalion 7 rosyjskiego pułku strzelców, który w szyku wojennym maszerował z Choj do Urmi, został w pobliżu Salmas zaatakowany przez Kurdów. W potyczce 20 Kurdów zabitych; po stronie rosyjskiej nie było strat.

### Katastrofa w tunelu.

**Mürzzuschlag.** W wielkim tunelu Semmering-Mürzzuschlag najechał pociąg na pracujących przy torze trzech robotników, z których jeden zginął na miejscu, a dwaj inni zostali ciężko ranni. — Maszynista nie zauważył z powodu wielkiego dymu robotników i ich świateł.

---

**Londyn.** Z Nowego Jorku donoszą, że panują tam niebywałe mrozy, jakich od 20 lat nie pamiętają.

## Po zamknięciu numeru.

Kraków, 15 stycznia.

**Z sali sądowej.** (Echa demonstracyi na krakowskim uniwersytecie). Przed trybunałem apelacyjnym krajowego sądu karnego w Krakowie, rozegrał się dzisiaj ostateczny epilog głośnej sprawy zerwania wykładów ks. Zimmermanna w dniu 15 listopada 1910 roku w uniwersytecie Jagiellońskim. Jak wiadomo, przez pewien czas toczyło się w tej sprawie przeciwko kilkunastu akademikom śledztwo o zbrodnię gwałtu publicznego.

Śledztwo to wstrzymano, a sprawę oddano sądowi. Dnia 6 listopada 1911 po licznych odraczaniach rozprawy zapadł w tutejszym powiatowym sądzie karnym przed sędzią p. Barbackim wyrok, zasądzający akademika Sarnka na 10 dni aresztu względnie na 100 K grzywny, a uwalniający zupełnie oskarżonych akademików, Kuźniara i Kaufmanna oraz słuchaczkę uniwersytetu p. Jadwigę Bujwidównę.

Wszyscy oskarżeni odpowiadali w tym sądzie za przekroczenie z § 314 u. k., mianowicie za udaremnienie wykładu.

Prokuratorya państwa zgłosiła odwołanie od tego wyroku i na tej podstawie odbyła się dzisiaj w tutejszym kraj. sądzie karnym rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem st. radcy sądowego p. Gołkowskiego. Prokuratoryę zastępował dr Ujejski, oskarżonych p. Kuźniara i p. Bujwidównę zastępował dr Gertler, Kaufmana i Sarnka dr Gumprich.

Wszyscy oskarżeni stawili się na rozprawie osobiście.

Po wywodach obrońców i prokuratora, wydał trybunał po krótkiej naradzie wyrok, zatwierdzający uwolnienie p. Bujwidównej Kuźniara i Kaufmana, zatwierdzający dalej zasądzenie Sarnka na 10 dni aresztu, lecz zniżył mu grzywnę ze 100 K na 50, jako odpowiadającą jego stosunkom materyalnym.

**Reformy na kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Z Warszawy donoszą:

Główny zarząd kolei nadesłał z Petersburga Radzie zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, telegram z zawiadomieniem urzędowem, że z dn. 14 b. m. zniesione będą wydziały: Rada zarządzająca, wydział finansów z posadą dyrektora tegoż wydziału, wydział taryfowy i wydział kontroli kuponów i obligacyj. Skutkiem zniesienia tych wydziałów, spada z etatu 50—60 urzędników. Pozostawione będą tymczasowo w składzie obecnym wydziały: kontroli towarowej, kontroli osobowej, wydział dostaw, biura reklamacyjne, buchalterya, wydział kasy głównej, kasa emerytalna i agentury handlowe. Zmiany w pomienionych wydziałach zdecydowane będą po dokonaniu reorganizacyi.

Stanowisko radcy prawnego kolei warszawsko-wiedeńskiej obejmuje mianowany już p. Balin, pomocnik radcy prawnego kolei południowo-zachodnich.

Z ramienia kontroli państwowej w komisyi odbiorczej uczestniczyć będzie p. Rozow, główny kontroler wydziału kontroli kolei taszkenckich. Na stanowisko naczelnika wydziału mechanicznego, które zajmuje obecnie inż. Suszyński, nie mianowano dotychczas nikogo innego.

Z dniem 14 zniesiony też zostaje obowiązujący dotąd w korespondencyi wewnętrznej służbowej na linii język polski, a zaprowadzony będzie rosyjski.

**Katastrofa lotnicza.** Na aerodromie w Issy pod Paryżem, najechały dwa aeroplany na siebie. Jeden spadł na ziemię. Lotnik Hancouille odniósł ciężkie obrażenia mózgu.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

---

## NADESŁANE.

**Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).**



---

## Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·63. Renta majowa 90·95. Renta koronowa węgierska 90·45. Akcye austr. zakł. kred. 653·50. Akcye węg. zakł. kred. 854·—. Akcye Anglobanku 326·50. Akcye Unionbanku 629·60. Akcye Bankvereinu 546·50. Akcye Landerbanku 552·10. Akcye kolei państwowych 723·75. Lombardy 110·—. Akcye fabryki broni 779·—. Akcye tytoniowe 330·50. Alpiny 887·—. Rima-Muranyi 695·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2693·— Losy tureckie 247·—. Ruble 254·50. Skoda 736·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 stycznia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 215·—, Tow dyskontowe 192·50.

Usposobienie: silne.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 15 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II-emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·15 rb.; 5 procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 434·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 258·50 rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 123·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 266·50 rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 330·— rb.; Berlin 46·18.

### Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 stycznia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·73 do 11·74; pszenica na maj 11·59 do 11·60; pszenica na październik 10·94 do 10·95; żyto na kwiecień 10·22 do 10·23; owies na kwiecień 9·71 do 9·72; kukurudza na maj 8·56 do 8·57; kukurudza na lipiec 8·57 do 8·58; rzepak na sierpień 15·— do 15·15.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; mróz.

## Do egzaminów

wydziałowych (grupa I, II), kwalifikacyjnych i matury seminaryalnej, dokładne przygotowanie. Rezultaty pewne. Wiadomość: „Nauka 56" poste restante Kraków. 955 1 2

**Przyjmuję krawieczyznę** damską i dziecięcą, jakoteż odświeżam suknie balowe w jednej dobie tak miejscowe jak i na prowincyę. Kraków, ul. św. Jana 9, II p., oficyny. A. Bujakowa. 966 1 3

## Aspirant farmacyi

z dwuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: Herman Berger, Żmigród. 976 1 3

## Automobil

(Double-Phaeton), francuskiej marki „Peugeot", o sile 12×16 HP, ze wszystkimi przyborami, amerykańskim dachem, lampami i t. p., w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomości proszę skierować listownie: Kraków, F. W., ul. Straszewskiego l. 1. 871 1 3

## Poszukuje się

celem kupna dobrze rentującej się realności w Krakowie lub Podgórzu, wartości od 50.000 do 100.000 koron. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość pod **„Realność"** poste restante **Kraków, Podwale.** 973 1 3

**Fryzyerka** z ukończoną szkołą wiedeńską czesze w domu i poza domem. Uskutecznia „Manicure" i pielęgnuje cerę.

**ST. STASIEWICZ**
**Karmelicka 12.** 982 1 2

## Apteka w Żmigrodzie

poszukuje asystenta lub aspiranta w II roku. 890 1 3

## Zdolna ekspedyentka

władająca językiem niemieckim, znajdzie umieszczenie w firmie **Wł. Tomaszewski, Kraków,** Rynek l. 16, skład porcelany i szkła. 987 1 2

## Wózek nowy

elegancki, do sprzedania: Wiadomość: Kraków, ul. Nowowiejska l. 47, u St. Rompały. 980 1 3

## SKŁAD FORTEPIANÓW

**pianin i harmonium**
**oraz wypożyczalnia**
**ZYGMUNTA RABY**
**Kraków, ul. św. Jana l. 13**

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 7 0

## English

Lieut. V. D. Amor-Wilkins. Dunajewskiego 6, B. III. 841 1 7

Fabryka wyrobów masarskich **Józefa Bialika, Kraków;** Floryańska 51, poszukuje uzdolnionego

## Pomocnika biurowego

władającego biegle językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z próbą pisma do sklepu, ul. Floryańska 51, między 6 a 7 wieczorem. 970 1 0

**Sklep** towarów mieszanych do sprzedania. — Wiadomość w sklepie przy ul. Felicyanek 23, Kraków. 944 1 3

## Duże przedsiębiorstwo

**przemysłowe**

dobrze zaprowadzone i rentujące się, jest zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod adresem: A. Doleżal, Kraków, Długa 19. 946 1 3

## Powóz lando

w dobrym stanie, na osiach oliwnych, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u p. **Piotra Parafińskiego,** ul. Długa 36 w Krakowie. 952 1 6

## Dom

II p., przy ul. Grabowskiego, 6 lat wolny od podatku, z komfortem wystawiony i urządzony, łazienki, wodociągi, oświetlenie gazowe w całym domu i mieszkaniach, za dopłatą 40.000 K do sprzedania z wolnej ręki. Zgłoszenia: Mr Hanąk, Kraków, Szewska 5, Droguerya. 989 1 3

## Pralnia rękawiczek

**ulica św. Jana l. 26, oficyny,**
poleca się. 816 3 3

## Zamiast kapeli



służą moje najnowsze fonografy i gramofony, działające bez zarzutu. Dostarczam po najniższych cenach fabrycznych. **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 651 (Czechy).** Fonografy z 2 walcami 9 K. Gramofony z 2 najnowszemi utworami muzycznemi K 22·—, 26·—, 30·—, 36·— i wyżej. Zażądać mego obficie ilustrowanego głów. katalogu z około 4000 odbitek za darmo, opłaconego. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 129 10 12

## MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

**Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.**

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

## Wykwintne toalety karnawałowe. Płaszcze wieczorowe.

**Własne pracownie.** 518 5 0 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

## Biuro techniczne Wiktora Skołyszewskiego

**inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego**

**Kraków, ul. św. Jana l. 14**

**Nr Telefonu 2208** 811 2 0

przeprowadza wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące, a mianowicie: podziały gruntów, odgraniczenia gruntów, zdjęcia tryangulacyjne dla celów regulacyi miast, sporządza plany regulacyi miast, zdjęcia tachymetryczne w celu projektowania budowy dróg i kolei żelaznych, niwelacye, sporządza plany budowy wodociągów i kanalizacyi, nawadniania i odwadniania gruntów, osuszania bagien etc. Udziela wszelkich informacyj w sprawach technicznych bezpłatnie.

## Na Karnawał

poleca

## A. Hawełka w Krakowie

**ces. król. Dostawca Dworów.**

Ryby morskie Turboty, Sole, **Homary,** Langusty, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i **Sigi** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kapłony, Pulardy** styryjskie tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Szynki praskie, **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „Fruits assortis glacés", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże. Bakalie,** Hałwa, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Piwo pilzneńskie i bawarskie, Ponczową esencyę. **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską. — Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 985 1 5

**Wysyłki na prowincyę odwrotnie.** Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

**Na długie wieczory**

**Beletrystyczna i naukowa**

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

## stale przy Pl. WW. Świętych 8.

**Nr Tel. 2372. — Nowości** we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 250 3 0

## Fabryka pieców kaflowych
## Tomasza Danza

właścicielka firmy P. Danzowa

**w Krakowie, Zwierzyniec, ul. Łączna. Tel. 2331.**

Poleca PIECE KAFLOWE w różnych gatunkach i kolorach oraz KUCHENNE wszelkich typów.

**Szczególniej zasługują na uwagę PIECE BIAŁE, odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych.**

Wszelkie reperacye, przestawiania wykonuje szybko i punktualnie po cenach nader przystępnych.

Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie. 8[illegible]

## Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h 80 h, 1 K 20 h i 2 K 527 2 10



## Ładny wąs — jest ozdobą mężczyzny!!

322 **uzyskać go można używając płynu „GRAZYI".** 17 20

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękim, a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki, wzmacnia go. **Ostrzega się przed naśladownictwami! „GRAZYĘ"** dostać można po cenie 1 K za flakon w Krakowie: **U P. Reima i Sp. Linia A-B. – Drog. Zopotha i Ski ul. Sienna – Drog. Stan. Tomaszowskiego, Zwierzyniecka. – Drog. Zdz. Komorowskiego, ul. Floryańska. Wyrób i główny skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki.**

Do firmy

**A. HAWEŁKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE**

nadeszła już z **pierwszych tegorocznych zbiorów**

Herbata Ceylon

## Rangalla

986 1 6

której mimo bardzo znacznego podrożenia dostarcza **w tej samej znakomitej jakości jak dawniej** po cenach:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **Nr. 1** | **opakowanie czerwono-złote** | K | 1·40 za 1/4 funta | paczko |
| | „ „ | „ | —·75 „ 1/8 „ | |
| **Nr 2** | **opakowanie fiołkowo-złote** | K | 1·20 za 1/4 funta | |
| | „ „ | „ | —·65 „ 1/8 „ | |

**Przy odbiorze 1 kg. naraz, uskutecznia przesyłki franko opakowanie i fracht do każdej miejscowości Monarchii Austro-Węgier.**

Na prowincyi do nabycia w handlach i drogueryach i Kółkach rolniczych.

## HERBATA z RĄCZKĄ



Ceylońska »TAMTAM«
Wszędzie do nabycia:
JULIUSZ GROSSE, KRAKÓW.

256 3 0

**Rok założenia 1902.** **Rok założenia 1902.**

**INŻ. STANISŁAW ŻMIGRODZKI**

## BIURO ELEKTROTECHNICZNE

**Kraków, Grodzka 62 (naprz. kośc. św. Idziego) Telefon 592.**

**Urządzenia** elektrycznego oświetlenia i siły. — **Skład** przyborów elektrotechnicznych i lamp. — **Warsztat** reperacyjny nowocześnie wyposażony. — **Wysyłki** na prowincyę najtaniej i odwrotnie. — **Wyciągi** osobowe i ciężarowe (windy) znanej firmy

**A. PREISLER w WIEDNIU.** 977 1 0

## FERNET-BRANCA

**Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan**

jest wskutek swych **niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających** własności **znana jako**

114 **najlepsza w świecie gorzka** 15 51

## wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: **Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.**

## Meble, Suknie balowe — Biżuterye

891 w wielkim wyborze — są z wolnej ręki do nabycia 3 3

**w Publicznej Hali Aukcyjnej — Rynek 16.**

## Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 619 8 10

## Miód, masło!

Miód pszczelny, naturalny, deserowy, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, miód do picia à la Malaga gąsiorek 5 kg. 6 K; masło podolskie, świeże, stołowe, paczka 5 kg. 11·75 K, kuchenne masło solone 10·75, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 5. 949 1 8

W jaki sposób mogę przyjemnie, a zarazem pożytecznie spędzić długie zimowe wieczory???????

Ucz się obcych języków w instytucie Berlitza. Ul. św. Jana l. 3, I p. 461 7 0

## Kasy ogniotrwałe

**pierwszorzędnych fabryk**

poleca na spłatę pod dogodnemi warunkami 318 18 20

## EMIL URICH

**Kraków, Szewska 19. Telefon 1164.**

## Pianino

bardzo dobre, stół (może być na 30 osób), 18 stołków do jadalni, różne biurka, szafki, szafy, łóżka, stoły, maszyny do szycia, dubeltówka i inne meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Najtaniej sprzedaje Katolicki handel, Kraków, ul. św. Jana 28, parter. 615 9 10

## Masło

naturalne, świeże codziennie z mleczarni, ze słodkiej śmietany, po cenie 2 K 60 h za 1 kg, wysyła pocztą netto $4^1/_2$ kg opłatnie za 12 K 70 h, lub koleją większą ilość; wysyła też świeże jaja, ręcząc za rzetelną obsługę **Zarząd mleczarni w Grybowie.** 971

## Pensyonat „Polonia"

**w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 26**

wysoki parter, vis à vis Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie zakład dentystyczny Prof. Dra Łepkowskiego) **poleca pokoje z komfortem** urządzone na krótszy i dłuższy czas po bardzo **przystępnych cenach.** 708 5 9

## Młoda osoba

inteligentna, obznajomiona z gospodarstwem domowem i dworskiem, poszukuje natychmiast posady. Adres: dla **A. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 851 3 3

## Bezpłatnie

i bez kosztów żadnych pożyczki osobiste urzędnikom, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom z płacą ponad 1900 kor. **w ciągu trzech dni!**

Pożyczki hipoteczne (na dobra i na II miejsce) bez względu na wysokość: **Biuro koncesyonowane dla pożyczek. Lwów,** ul. Kilińskiego 3, parter, naprzeciw kawiarni wiedeńskiej. 881 2 0

## Ożeni się

kawaler, lat 26, katolik, przystojny, posiadający pewien kapitał, z zawodu masarz, z panną mającą posag 8—10 tysięcy koron, potrzebnych do założenia interesu masarskiego. Zgłoszenia do dnia 31 stycznia 1912 pod Okazicielowi losu tureckiego Nr 619.600 poste rest. **Żywiec.** 974 1 2

**Po najwyższych cenach** kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 9 20

## Dywany

perskie, gużone, tkane, **chodniki, portyery, firanki, kapy, kołdry, koce, materye na obicia, brokaty, tapety itp.**

121 5 0

## Filip Haas i Synowie

skład komisowy

**Kraków, ulica Szczepańska 7, I. piętro.**
**Ceny oryginalne fabryczne.**

## Szewska 27, II piętro

Obiady domowe, zdrowe, na maśle dla osób z inteligencyi. 640 9 12

## Adjunkt leśnictwa

z kilkoletnią praktyką i egzaminem państwowym szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„Stefan".** 661 2 2

## Stolarz

naprawia meble i czyści w domach prywatnych. Zgłoszenia: ul. św. Jana l. 28, w handlu mebli. 636 3 3

## Panna

z ukończoną szkołą handlową, poszukuje posady praktykantki biurowej lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia **„Praca"** poste rest. **Podgórze.** 852 3 3

## Plac budowlany

o pow. 336 m² przy ul. Morgensterna w Prądniku Czerwonym, do nabycia pod dogodnemi warunkami. Wiadomości udzieli J. Kuzdrzał, oficyał sąd. w Bochni. 855 3 3

## W 24 godzinach

Kostyumy, suknie balowe, oraz wszelkie przeróbki i poprawki, wykonuje bardzo tanio **pracownia sukien damskich „Ira", ul. św. Filipa 22, I piętro** (obok placu Matejki). 630 5 5

**Instytut obcych języków**

## The Anson School

**w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 9**

podaje do wiadomości, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdego dnia, w bieżącym miesiącu **co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego,** na które zapisać się można każdego czasu. 475 7 11

Nadto **dnia 1 i 15 stycznia 1912 r. rozpoczną się kursy popularne (niższy i średni) jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego.** Wykłady odbywać się będą **dwa razy tygodniowo** w godzinach popołudniowych i wieczornych.

## Opłata miesięczna wynosi 4 K.

## Fortepian

do sprzedania, ul. Grodzka 39, I piętro, schody na prawo. 833 3 4

## Pokoje do wynajęcia

1 lub 2 zaraz, z meblami lub bez. Osobne wejście, elektryczne oświetlenie. — Ul. Szujskiego 1, parter. Tamże **malarska pracownia** na III p. 834 2 2

## Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro. 847 2 10




**Znakomite zegarki**

## ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu:

**W. Dowgiałło,** zegarmistrz
**Kraków, ul. Floryańska l. 19.**

151 45 80

## Pewną posadę agencyjną

z płacą 150 K miesięcznie, obok dobrej prowizyi, otrzymać można przez pewien Dom bankowy austryacki przez sprzedaż losów na raty miesięczne. Oferty „Szczęście życia" do Administracyi „N. Reformy". 578 5 6

## Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. **Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe,** fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie,** a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 5 0

## Jest do sprzedania

realność w Wielkim Krakowie. Wiadomość: Kilińskiego 2. 665 3 3

**The**

## ANSON SCHOOL

wykład języków:

**angielsk., francusk. i niemieck.**

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

**:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::**

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

**Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.**

**Kraków - - Jagiellońska 9.**

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, odznaczoną na Wystawie Hygien. w Dreźnie 1911.

477 3 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.